

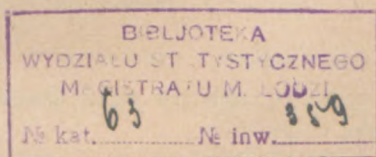
SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKTOR: MARCELI POROWSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, MAZOWIECKA № 7. TEL. 107-11.

KONTO P. K. O. № 873.

Prenumerata		Ceny ogłoszeń:	
kwartalna	Zł. 9	1 Strona za tekstem	Zł. 150
półroczna	" 18	1/2 strony "	" 80
roczna	" 36	1 strona przed tekstem	" 200
Pojedynczy zeszyt	" 2	1/2 strony " "	" 100
		Zewnętrzna strona okładki	" 300
		Wewnętrzna " "	" 250
		Miasta korzystają ze zniżki 150/0.	

cras 3099/10/11-24.

Treść zeszytu 11-go 1930 r.

	str.
1. Przed Zjazdem Miast	501
2. Z. M.: Ważne zagadnienie chwili bieżącej	502
3. W. N.: Konieczność szybkiego uchwalenia ustawy o ustroju gminy miejskiej	506
4. Jan Strzelecki: Na marginesie rezolucji Zarządu Związku Miast w sprawie kredytu komunalnego	509
5. Kazimierz Windakiewicz: Zrzeszenia korporacji komunalnych	513
6. Inż. T. Kalusiński: W sprawie zorganizowania obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej miast	521
7. Gospodarka miast w świetle liczb:	
Wejherowo	526
Kartuzy	529
8. Ze Związku Miast Polskich.	
6. Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych, — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.	
7. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.	
8. Kronika: I. Ogólna, II. Z życia Miast, III. Kronika zagraniczna.	
9. Poradnik.	
10. Głosy prasy.	
11. Bibliografia.	

W. 815/56/304.

PRZED ZJAZDEM MIAST POLSKICH

15 i 16 b. m. obradować będzie w Warszawie Zjazd Miast Polskich. Centralnym punktem obrad stanie się niewątpliwie sprawa finansów miejskich łącznie ze sprawą kredytu komunalnego.

Zjazd zbiera się w warunkach szczególnie niepomyślnych zarówno ze względu na ogólną konjunkturę gospodarczą, a częściowo ze względu na naprężoną sytuację polityczną.

Pomimo tego jesteśmy pewni, że Zjazd, trzymając się ściśle ustalonego programu, zadanie swe spełni, że obrady Zjazdu staną na należytych poziomie i nacechowane będą jedynie troską o zapewnienie naszemu samorządowi miejskiemu odpowiednich warunków rozwoju.

W tem przekonaniu składamy Zjazdowi Miast życzenia jaknajpomyślniejszych wyników obrad.

REDAKCJA

Ważne zagadnienie chwili bieżącej.

Czy radni i członkowie magistratów miast b. zaboru rosyjskiego tracą swe mandaty po upływie trzech lat od rozpoczęcia urzędowania?

Sprawa ta poruszona już była na łamach „Samorządu Miejskiego“ (zeszłt 3 z r. b.). Autor artykułu p. t. „W sprawie nowych wyborów do rad miejskich“ przyszedł do wniosku, że rady wybrane na podstawie dekretu z dnia 13.XII.1918 r. (Dz. Pr. Nr. 20, poz. 58) mogą pełnić swe czynności nawet po upływie trzech lat ich urzędowania, a to aż do czasu objęcia urzędowania przez nowe rady miejskie, wybrane na zasadzie przyszłej nowej ordynacji wyborczej.

Nie można odmówić słuszności wywodom prawnym autora, zauważyć jednak należy, że z dużem powodzeniem możnaby bronić poglądu przeciwnego, mianowicie, że z dniem upływu trzechlecia radni tracą swoje mandaty.

Do rozstrzygnięcia tej sprawy powołany jest oczywiście Najwyższy Trybunał Administracyjny; dotychczas nie było jednak podstawy do wniesienia odpowiedniej skargi, a wniesić ją mogliby — naszym zdaniem — radni, których mandaty po upływie trzechlecia władza nadzorcza uznałaby za wygasłe.

Abstrahujmy jednak od tego, czy mandaty radnych po upływie trzechlecia wygasają, czy też nie i rozpatrzmy, jakie konsekwencje wypływają w jednym i drugim wypadku.

O ile oprzeć się na ustawie z dnia 30 marca 1922 r. o przedłużeniu okresu urzędowania organów samorządowych na obszarze b. zaboru rosyjskiego, jak to czyni właśnie autor wspomnianego artykułu z tą uwagą, że władze nadzorcze mają oczywiście nadal prawo rozwiązywać rady miejskie w uzasadnionych wypadkach, to wówczas sprawa jest zupełnie jasna: rada miejska pomimo upływu trzechlecia od jej ukonstytuowania się, urządzuje nadal, korzystając ze wszystkich swych uprawnień, urządzuje również magistrat, a to na podstawie art. 43 dekretu o samorządzie miejskim, któ-

ry stanowi, że magistrat wybierany jest, „na lat 3 **względnie do końca kadencji rady miejskiej**“ (podkreślenie nasze). eJżeli natomiast stanąć na stanowisku, że radni tracą swe mandaty po upływie trzechlecia, co w większości miast b. zaboru rosyjskiego nastąpiłoby w najbliższym czasie, to powstałaby przede wszystkim kwestja terminu nowych wyborów do rad miejskich.

Dekret o samorządzie miejskim nie zawiera przepisu, kiedy w takich wypadkach wybory powinny być zarządzane. **Z ducha dekretu wynika jednak niewątpliwie, że wybory powinny być zarządzane w takim czasie, aby nowa rada mogła objąć urzędowanie z dniem ustąpienia dotychczasowej rady.**

Pogląd taki opieramy na tem, że dekret o samorządzie miejskim przewiduje dwa stałe, równoległe urzędujące organa, a mianowicie radę miejską i magistrat. Konieczność równoległego urzędowania tych dwóch organów mocno jest w dekreście podkreślona przez to, że ustalony został ścisły i stosunkowo krótki (6 tygodniowy) termin, w czasie którego, licząc od dnia rozwiązania rady, muszą być dokonane nowe wybory.

Jakżeż przedstawia się obecnie sprawa w naszych miastach pod tym względem.

Otóż w Warszawie np. upływa 29 b. m. trzechlecie urzędowania obecnej rady miejskiej, a nowe wybory nie zostały jeszcze zarządzane; gdyby nawet teraz wybory zarządzono, to oczywiście nowa rada miejska nie mogłaby być do dnia 23 czerwca wybraną.

Dotychczas nic nie wiadomo jeszcze o zarządzeniu wyborów w innych miastach b. zaboru rosyjskiego, w których w niedługim czasie kończy się trzechlecie urzędowania rad miejskich.

Ponieważ trudno przypuszczać, że władze przeoczyły właściwy termin zarządzenia wyborów, pozostaje tylko jedno przypuszczenie, że władze stoją na stanowisku trwania mandatów radnych nawet po upływie trzechlecia.

Sądzimy, że w każdym razie — o ile w poszczególnych miastach z chwilą upływu trzechlecia przedowania rady miejskiej władze nie orzekną, że mandaty radnych wygasły, które to orzeczenia mogłyby być zresztą — jak wspomnieliśmy wyżej — zaskarżone po wyczerpaniu toku instancyj w postępowaniu administracyjnem do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, rady miejskie nie mają żadnego powodu zaprzestawiania urzędowania i mogą nadal wszystkie swe uprawnienia wykonywać.

Przypuśćmy jednak, że albo przed upływem trzechlecia, albo po upływie władze w związku z dalszem urzędowaniem rad miejskich orzekną o wygaśnięciu mandatów radnych i niemożności dalszych prac rady.

Przypuśćmy przeto, że wbrew wyrażonemu wyżej pogładowi władze nie uznają swego obowiązku zarządzenia wyborów nowej rady przed upływem trzechlecia i przytem w takim czasie, aby nowa rada mogła ukonstytuować się z dniem ustąpienia rady dotychczasowej.

Powstaje tedy kwestja, czy i kiedy mają władze zarządzić wybory, to znaczy czy władze nie są związane żadnym terminem i mogą np. nie zarządzać wyborów przez rok lub dłużej.

Sądźmy, że na to pytanie daje dekret o samorządzie miejskim wyraźną odpowiedź. Skoro dekret wiąże władze ścisłym terminem (6-io tygodniowym), w którym mają być dokonane nowe wybory rady miejskiej w razie rozwiązania dotychczasowej rady, to już w żadnym razie termin ten nie może być dłuższy w razie ustąpienia rady miejskiej wskutek wygaśnięcia mandatu rady. Inaczej mówiąc, gdyby władze stanęły na stanowisku, że radni tracą swe mandaty z upływem trzechlecia nie zarządzając jednak nowych wyborów w takim czasie, aby nowa rada mogła się ukonstytuować z dniem ustąpienia rady dotychczasowej, **to w każdym razie w ciągu sześciu tygodni od wygaśnięcia mandatów dotychczasowych radnych muszą być dokonane nowe wybory do rady miejskiej.**

Powtarzamy, że o ile do czasu upływu trzechlecia władze się nie zdeklarują — dotychczasowe rady miejskie mogą — naszem zdaniem — urzędować nadal.

O ile natomiast wydane zostaną orzeczenia o wygaśnięciu mandatów radnych, należy oczekiwać nowych wyborów w najbliższym czasie.

Tertium non datur, o ile się stoi na gruncie prawa.

Najbliższy czas pokaże niewątpliwie, jakie są zapatrywania na tę sprawę właściwych władz.

Co się tyczy magistratów, to sprawa jest — naszem zdaniem — jasna.

Skoro według art. 66 dekretu o samorządzie miejskim w razie rozwiązania rady miejskiej dotychczasowy magistrat spełnia swe czynności do chwili objęcia urzędowania przez magistrat wybrany przez nową radę miejską i skoro zgodnie z art. 23 tegoż dekretu na pierwszym organizacyjnem posiedzeniu rady miejskiej przewodniczy dotychczasowy burmistrz, względnie prezydent, nie może — naszem zdaniem — ulegać żadnej wątpliwości, że magistrat urzęduje po upływie trzechlecia nawet wtedy, gdyby uznać mandaty radnych za wygasłe.

Powstać mogłaby tylko pewna kwestja, dotycząca kompetencyj magistratu w czasie, gdy nie będzie jeszcze rady miejskiej, mianowicie pytanie, czy magistrat w takim razie pełni swe normalne funkcje, a oprócz tego przysługują mu wszystkie kompetencje rady miejskiej, czy też wykonywu-

je tylko swe zwykłe czynności, czy wreszcie oprócz tych zwykłych czynności pełni funkcje rady miejskiej z ograniczeniami, zawartymi w art. 66 dekretu o samorządzie miejskim.

Kwestja ta mogłaby powstać dlatego, że podobnych wypadków, jak wspomnieliśmy, dekret o samorządzie miejskim nie przewiduje.

Wychodząc jednak z założenia, że przedstawiony wyżej stan rzeczy (urzędowanie magistratu bez rady miejskiej) ma charakter stanu przejściowego i trwać mógłby najwyżej tyle czasu, ile trwa podobny stan w razie rozwiązania rady miejskiej, sądzymy, że jedynie słusznem byłoby zastosowanie w danym razie przez analogję z ustawy wspomnianego art. 66 dekretu o samorządzie miejskim, czyli, że dopóki rada miejska nie ukonstytuuje się, Magistrat pełniłby swe normalne czynności tudzież wykonywałby uprawnienia rady miejskiej z zastrzeżeniami, zawartymi w tem artykule.

Ponieważ obowiązująca w 4-ch województwach kresowych ustawa miejska z dn. 14.VIII.1919 r. wydana przez Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich zawiera — o ile chodzi o poruszone wyżej zagadnienia — postanowienia prawie identyczne z postanowieniami dekretu o samorządzie miejskim, podane wyżej rozumowania można w całości zastosować do miast tych województw z tą tylko uwagą, że wybory do nowej rady miejskiej muszą tam być zarządzane w ciągu trzech tygodni od dnia rozwiązania dotychczasowej rady.

Konieczność szybkiego uchwalenia ustawy o ustroju gminy miejskiej.

Teoretycznie od wielu lat nikt w Polsce nie poddaje w wątpliwość konieczności wydania nowych ustaw o ustroju samorządu terytorjalnego, a m. in. i ustawy o ustroju gminy miejskiej. Była i jest zagadnieniem spornem kwestja, czy ustawodawstwo ma całkowicie unifikować ustrój samorządu terytorjalnego, czy choć częściowo różniczkować ten ustrój, czy w poszczególnych ustawach mają być przeprowadzone takie, czy inne koncepcje polityczne, czy fachowo - samorządowe, lecz od początku istnienia Państwa Polskiego nikt nie poddawał w wątpliwość konieczności najszybszego opracowania ustaw o ustroju samorządu.

Dziś po 11-u przeszło latach, gdy tak wiele działów prawodawstwa administracyjnego zostało zunifikowanych, gdy **całe wewnętrzne życie państwa**, samorządu i społeczeństwa w znacznym stopniu zespoliło się, brak polskich jednolitych ustaw samorządowych coraz dotkliwiej daje się odczuwać i coraz mniej jest uzasadniony. Powstaje pytanie, czy niełatwiej było np. w parę lat po r. 1918 dokonać zasadniczej, a **dla wielu dzielnic Rzplitej bolesnej**, zmiany ustroju samorządu, niż uda się to uczynić obecnie, gdy każda forma ustrojowa znalazła już swych obrońców i społeczeństwo częstokroć się do niej przyzwyczaiło.

Obecnie w tej dziedzinie, która specjalnie nas interesuje, t. j. w ustawodawstwie o ustroju gminy miejskiej, brak nowych ustaw ustrojowych jest bardzo dotkliwy.

Cztery województwa południowe nie posiadają prawie zupełnie kategorii miast wydzielonych, co w sposób bardzo ujemny odbija się zarówno na życiu tych większych miast i interesowanych powiatów, a co było szczególnie omawiane na łamach „Samorządu Miejskiego“ już w r. b. (Nr. 3). Miasto Lwów i miasto Kraków, dwa tak poważne ośrodki życia polskiego, których rola i znaczenie znacznie przekracza granice odpowiednich województw, nie mają możliwości uzyskania obecnie reprezentacji miejskich z wyboru. A ordynacje wyborcze do rad miejskich, niezależnie nawet od takich czy innych poglądów politycznych, przecież również pilnie wymagają reformy.

Miasta całego b. zaboru rosyjskiego rządzą się tymczasowem ustawodawstwem miejskiem, które nie będąc złem, lecz w założeniu tymczasowem, nie może aspirować do tego, aby być trwałem. Państwowe władze polskie,

wydając je, przypuszczają, że bardzo szybko Sejm Polski uchwali nowe ustawy, a te tymczasowe ustawy, spełniwszy swe zadanie, jak na dane warunki zupełnie dobrze, przejdą do historii. Rzeczywistość przekreśliła te przypuszczenia i obecnie miasta b. zaboru rosyjskiego bardzo dotkliwie odczuwają tą trzyletnią kadencję rady miejskiej, stosunkowo jeszcze krótszą trzyletnią kadencję magistratu, niemożność wytworzenia typu fachowego prezydenta, burmistrza czy członka magistratu i cały szereg innych wad obowiązującego ustawodawstwa miejskiego (p. m. in. Nr. 9 „Sam. Miejskiego“ z r. b.).

Przecież nie można nie pamiętać o tem, że istnieje już dość bogaty materiał do zużytkowania, jeśliby szło o wydanie ustawy o ustroju gminy miejskiej. Istnieje chronologicznie pierwszy projekt rządowy wniesiony do Sejmu w styczniu r. 1924, jest projekt Związku Miast Polskich z r. 1925, opracowany po uprzednim przeprowadzeniu wielu zjazdów, konferencji i studjów, w końcu jest projekt komisji administracyjnej Sejmu z r. 1927, opracowany po uwzględnieniu obu poprzednich projektów. Wszystkie te trzy projekty może nie są idealne, może wszystkie lub każdy z nich, mają jakieś wspólne czy indywidualne braki, lecz w każdym razie jest już poważny materiał, który może znacznie przyspieszyć dalsze prace nad ustawą.

Projekty te różnią się pomiędzy sobą dość znacznie, lecz posiadają również wiele wspólnych postanowień. Z pośród najważniejszych zgodnych postanowień należy tu przytoczyć następujące: przeważna część przepisów co do podziału miast, członkostwa gminnego, ordynacji wyborczej, zakresu działania rad miejskich, magistratów i przewodniczących magistratów, postanowienia o zarządzie majątkiem, o zleconym zakresie działania, o urzędnikach miejskich, o statutach miejskich i t. p. Ponadto wszystkie projekty zgodnie przyjęły zasadę rozdziału władzy uchwalającej od wykonawczej.

Istnieje jednak jeszcze i szereg zagadnień spornych i to nietylko pomiędzy temi trzema projektami ustaw, lecz wogóle pomiędzy działaczami samorządowemi, sferami sejmowemi i rządowemi.

Pierwszem z tych ważnych zagadnień spornych jest kwestja podziału miasta na kategorie, określenie granicy, po przekroczeniu której miasto było by wydzielonem z powiatu i związana ze sprawą kategorii miast kwestja władzy nadzorczej nad miastami. I poza granicami Rzplitej i u nas bowiem ścierają się dwa prądy: jeden dąży do wydzielania z powiatów tylko miast dużych (50 — 75.000 ludności), a pozostałe jako niewydzielone, w znacznej przynajmniej części pragnie poddać nadzorowi wydziałów powiatowych, drugi — pragnie wszystkie miasta b. zab. pruskiego pozostawić

pod nadzorem wojewody, w innych dzielnicach zaliczyć do tej kategorii miasta ponad 10.000 mieszkańców, a za miasta wydzielone z powiatów uznać miasta, liczące 20 — 25.000 mieszkańców.

Drugim takim zagadnieniem jest sprawa składu i kadencji magistratów miast, w szczególności idzie tu o to, czy kadencja rady miejskiej i magistratu ma być jednakowa, czy też magistrat ma mieć kadencję dłuższą i o ile, czy dopuszczać i w jakich wypadkach zawodowych członków magistratów, a ponadto w jakiej formie ma być zrealizowane w organizacji magistratów miast - powiatów i miast - województw postanowienie art. 67 Konstytucji, wymagające, aby w organie wykonawczym przewodniczył przedstawiciel państwowej władzy administracyjnej.

Trzecim spornym zagadnieniem jest kwestja granic nadzoru państwowego nad samorządem miejskim, a więc nadzór nad celowością postępowania gminy i prawo zatwierdzania przewodniczących i członków magistratów.

Czwartem i ostatniem spornym zagadnieniem, w którym zabierają głos głównie jednak czynniki polityczne, jest kwestja zasad ordynacji wyborczej do rad miejskich, warunków niezbędnych do posiadania czynnego i biernego prawa wyborczego oraz czasokres trwania kadencji rady miejskiej.

Oto są wszystkie najważniejsze zagadnienia sporne, które wymagają przedyskutowania i omówienia przede wszystkim wśród miejskich działaczy samorządowych, następnie ewent. w sprawach wspólnych z działaczami samorządu ziemskiego, a to w tym celu, aby następnie organizacje samorządowe mogły wspólnie nazewnątrz wystąpić czy wobec rządu, czy wobec Sejmu. Możliwe jest, że niektóre zagadnienia zwłaszcza o charakterze bardziej politycznym, niż samorządowym nie będą mogły być uzgodnione całkowicie, lecz w takich nawet sprawach lepiej jest, jeżeli będą ewentualnie dwa zdania, niż zupełne milczenie, które, nie będąc twórczem, sprawy nic nie posunie naprzód, a przeciwnie może dopuścić do zaistnienia sytuacji, w której samorządowi miejskiemu zostanie narzucone jakieś rozstrzygnięcie, które nikogo nie zadowolni.

Tych spornych kwestyj zbyt wiele niema i sądzę, że działacze miejscy tak dotkliwie odczuwając brak ustaw ustrojowych, winni rozpocząć obecnie prace nad ostatecznem uwzględnieniem zasad przyszłych ustaw, co ułatwi i czynnikom rządowym i sejmowym pracę, przygotuje działaczy samorządowych do zajęcia w tej sprawie w odpowiedniej chwili stanowiska i przyspieszy ogłoszenie tak niezbędnych dla całego państwa, ustaw o ustroju samorządu miejskiego.

Na marginesie rezolucji Zarządu Związku Miast w sprawie kredytu komunalnego.

(Redakcja zamieszcza poniższy artykuł, jako pożądaný materiał do dyskusji na Zjeździe Miast).

Niebawem odbyć się ma doroczny zjazd Związku Miast. Na porządku dziennym obrad tego zjazdu figuruje sprawa kredytu komunalnego. Na posiedzeniu Zarządu Związku Miast przyjęto szereg uchwał, określających stanowisko Związku w tej sprawie.

Sprawa kredytu komunalnego jest u nas bardzo ważną, bo potrzeby samorządu terytorjalnego w tej dziedzinie są i będą znaczne. W związku z tem jest ta sprawa **specjalnie aktualną ze względu na rozbieżność zdań co do jej organizacyjnego rozwiązania.** Tę rozbieżność obserwujemy nie tyle w łonie działaczy samorządowych ile pomiędzy nimi, a niektórymi czynnikami, reprezentującymi państwową politykę finansowo - kredytową.

Tam, gdzie istnieje różnica zdań, trudniej jest o czyn konkretny, któryby, jednocząc wszystkie czynniki, reprezentujące interes publiczny, pchnął sprawę naprzód ku jej rozwiązaniu. Trzeba więc dążyć do porozumienia, do usunięcia istniejących rozbieżności, do stworzenia warunków, umożliwiających konkretny czyn. Czasem o porozumienie jest trudno. Ale właśnie wtedy czynniki odpowiedzialne winny poważnie studjować sprawę i precyzować swe stanowisko. Tej potrzebie czynią w pewien sposób zadość uchwały Zarządu Związku Miast. Uchwały te mają jednak pewien brak — są bowiem tylko postulatami nazewnątrż; nie wyczerpują przeto sprawy. Należy wysunąć i postulaty w odniesieniu do samych związków komunalnych. Słuszną koncepcję organizacyjną w dziedzinie kredytu komunalnego zawiera postulat „posiadania przez Związki Komunalne samodzielnych i własnych instytucyj kredytu komunalnego“ — ale, rozwijając tę tezę, należy w stosunku do związków komunalnych sformować postulat **przystępowania do istniejących dziś banków komunalnych.** Ze sprawozdań Polskiego Banku Komunalnego i Komunalnego Banku Kredytowego za rok 1929 wynika, że do instytucyj tych należą łącznie 232 powiaty na ogólną

ilość 253 powiatów (bez Śląska) i 309 miast na ogólną ilość 616 miast (bez Śląska). Co prawda większe miasta należą przeważnie do jednego z dwóch banków komunalnych — ale trzeba do współpracy wciągnąć wszystkie miasta.

Do banków komunalnych należało w r. 1929 — 214 komunalnych kas oszczędności na ogólną ilość 360 kas. I w tej więc dziedzinie jest wiele do zrobienia. A hasłem powinno być: **wszystkie kasy komunalne winny należeć do banków komunalnych.**

Jedna z tez Zarządu Związku Miast brzmi: „do zadań instytucji kredytu komunalnego powinna należeć..... współpraca z Miejskimi i Powiatowymi Kasami Oszczędności.....“ Zadośćuczynić temu żądaniu banki komunalne będą mogły tylko wtedy, jeżeli ich sentyment do komunalnych kas nie będzie sentymentem bez wzajemności. **Prawie 150 komunalnych kas oszczędności nie należy do żadnego z Banków Komunalnych.** Jeżeli dzisiejsze instytucje kredytu komunalnego nie wystarczają na potrzeby Małopolski i tem tłumaczy się abstynencja pewnych Związków komunalnych i ich instytucyj od udziału w istniejących bankach komunalnych, to trzeba zabrać się do zorganizowania Banku Komunalnego na Małopolskę, nie czekając, aż Galicyjska Kasa Oszczędności przekształci się na taki bank. Właśnie przez konkretne czyny przyspieszy się proces reorganizacyjny Galicyjskiej Kasy Oszczędności.

Ale to nie wszystko — stawiamy zapytanie: czy wszystkie związki komunalne, należące do banków komunalnych, lokują swoją wolną gotówkę w tych bankach?

Dokładnej odpowiedzi na to pytanie nie jesteśmy w stanie udzielić. Ze sprawozdania Komunalnego Banku Kredytowego wynika, że wkłady związków komunalnych stanowiły w roku 1929 6,3% wkładów, a wraz z wkładami komunalnych kas oszczędności 16,9% wkładów. Sprawozdanie Polskiego Banku Komunalnego nie podaje bezpośrednio wysokości wkładów związków komunalnych i komunalnych kas oszczędności. Pośrednio na zasadzie innych danych szacujemy wkłady związków komunalnych i komunalnych kas oszczędności w Polskim Banku Komunalnym na maximum 25% ogólnej sumy wkładów.

Z tych liczb można wysnuwać pewne wnioski, a muszą być to wnioski, stawiające znak zapytania nad tem, czy i w tej dziedzinie zrobiono wszystko, co można było uczynić. Pracownik Głównego Urzędu Statystycznego p. M. Smerek w swej ciekawej rozprawie: „Banki Komunalne w Polsce“ oblicza, że Banki Komunalne koncentrują u siebie (okres 1926 i 1927) tyl-

ko 29,6 i 15,2% rezerw gotówkowych Komunalnych Kas Oszczędności. Według naszych obliczeń około 20% funduszków obrotowych obu banków komunalnych było na 31.XII.1929 r. pochodzenia własnego samorządowego. Wszystkie te fakty każą przypuszczać, że bardzo celowem byłoby uchwalenie przez Zjazd miast postulatu pełniejszego i ściślejszego związania się samorządu terytorjalnego, jego instytucyj i Komunalnych Kas Oszczędności z bankami komunalnymi. Ten postulat musi mieć zastosowanie i w bankach komunalnych, gdzie jak np. w Komunalnym Banku Kredytowym uderza ten fakt, że prawie 16% kredytów udzielono osobom i firmom prywatnym. Zrealizowanie tego postulatu znakomicie wzmocni wewnętrznie organizację kredytu komunalnego. Załatwienie tej sprawy przez treść trzeciej tezy Zarządu Związku Miast uważam za niewystarczające.

Pierwsza teza Zarządu mówi o koniecznej **decentralizacji** organizacji kredytu komunalnego, a teza V-ta o **łączeniu się** tych organizacji dla emisji papierów, szczególnie na zagranicę. Nie ulega żadnej wątpliwości, że ta potrzeba emisji na zagranicę będzie nieodzowna przez długi jeszcze okres (wielkość potrzeb samorządu i stan kapitalizacji wewnętrznej). Widzę konieczność **stałej kooperacji** komunalnych organizacji kredytowych w tej dziedzinie nie tylko od wypadku do wypadku. Ta kooperacja zdecentralizowanych instytucyj potrzebna zresztą będzie nie tylko w sprawach emisji obligacyj na zagranicę. W tezach Zarządu Związku Miast moment ten nie został uwzględniony.

Teza VII mówi o tem, że „Państwo nie powinno czynić żadnych trudności komunalnym instytucjom kredytowym w emitowaniu i plasowaniu swych obligacyj zarówno na rynku wewnętrznym, jak i zagranicznym“. Uchwała ta, sędzę, jest więcej odzwierciedleniem współczesnych, uzasadnionych może nieraz, żalów, a nie wyrazem do dna przemyślanego światopoglądu. Oczywiście wszystko zależy od tego, jak rozumieć słowo „trudności“. Gdyby, pożądaną **zupełnej swobody działania** — sędzę, że **ten postulat nie mógłby być realnym ze względu na ogólną naszą państwowo - finansową i gospodarczą sytuację**. Sędzę, że specjalnie w akcji emitowania i plasowania obligacyj konieczną jest kooperacja państwa i samorządu terytorjalnego. Centralna instytucja musiałaby być wyrazem tej kooperacji. Sędzę, że **zreorganizowany Bank Gospodarstwa Krajowego**, w którym reprezentacja samorządu terytorjalnego byłaby czynnikiem współdecydującym, mógłby być tą centralą regionalnych instytucyj kredytu komunalnego. Mówiąc o reorganizacji B. G. K. mam na myśli zmiany sięgające b. głęboko i wymagające zmiany statutu banku.

Myśląc i pisząc o kredycie komunalnym — i chcąc być realnym poli-

tykiem gospodarczym nie można zapominać o Banku Gospodarstwa Krajowego, który do dziś dnia jest jeszcze bardzo ważnym źródłem kredytu komunalnego, gdyż około 50% wszystkich kredytów, które otrzymał samorząd terytorjalny w Polsce Niepodległej, pochodzą z Banku Gospodarstwa Krajowego. W rezolucjach Zarządu Związku Miast brak jest sformułowania jasnego stanowiska wobec Banku Gospodarstwa Krajowego. Treść tezy IV-tej o tem, że Skarb Państwa i państwowe instytucje kredytowe winny finansować zlecone zadania samorządu, zdaniem mojem, nie wypełnia tej luki. Dlatego też za niezbędne uważam uzupełnienie rezolucji w tym kierunku w myśl moich uprzednich wywodów.

Zrzeszenia korporacyj komunalnych.

I. Uwagi ogólne.

Już sam fakt, że ustrój korporacyj komunalnych tego samego typu opiera się w poszczególnych krajach i terenach legislacyjnych na jednolitych zasadach prawnych oraz, że zakres działania tych korporacyj w całym szeregu dziedzin życia jest identyczny, a ich polityka gospodarcza wszędzie do podobnych celów zmierza, stwarza między temi korporacjami szereg punktów styecznych i interesów analogicznych oraz każe im szukać dróg do wzajemnego porozumienia się, celem wydatniejszego popierania wspólnych zamierzeń i dążeń. Postęp techniczny, niepowstrzymany w swem parciu i w swym szybkim pochodzie naprzód, zwiększanie się zakresu i rodzaju potrzeb ludzkich, tudzież sposobów ich zaspokajania, rozbudowa urządzeń gospodarczych i społecznych i podążająca w ślad za tem wszystkiem legislatura państw poszczególnych—stwarza dla korporacyj komunalnych coraz to nowe obowiązki, narzuca im coraz to nowe zagadnienia do rozwiązania i opanowania, przynosi coraz to nowe momenty wspólnej troski i wspólnego zainteresowania.

Obecny rozmiar i rozmaitość społeczno - gospodarczej działalności korporacyj komunalnych w poszczególnych krajach europejskich wskazuje wyraźnie, jak silny wpływ na zakres działania tych instytucyj wywarł prąd i postęp kultury, ewolucja urządzeń, potrzeb i poglądów społecznych tudzież rozwój i specjalizacja środków technicznych, produkcji i pracy. Społeczno - gospodarcza działalność korporacyj komunalnych sięga już dziś daleko poza obręb starania się o potrzeby sanitarne, zakłady i środki dobroczynności i opieki społecznej, urządzenia komunikacyjne i t. p. — a zaczyna coraz więcej przenikać do dziedziny budownictwa mieszkaniowego, gospodarstwa kredytowego, sztuki i nauki, a poczęści także nawet rolnictwa, leśnictwa, górnictwa i produkcji chemicznej.

Stała się w ten sposób społeczno - gospodarcza działalność korporacyj komunalnych jednym z najpotężniejszych, fundamentalnych i wprost niezastąpionych czynników całego gospodarstwa narodowego. Stara się ona nietylko o popieranie produkcji ogólnej, ale przychodzi także z pomocą

poszczególnym gospodarstwom i przedsiębiorstwom prywatnym, stwarzając dla nich potrzebne urządzenia użyteczności publicznej i dostarczając im takich świadczeń stałych, bez których nie mogłyby one istnieć, a których nie byłyby w stanie zapewnić sobie same na własną rękę. Zaopatruje ona najszerze warstwy ludności w niezbędne dobra i udogodnienia życiowe. Stwarza nieocenioną podniętę do pracy twórczej w całym społeczeństwie, używając jego członkom oparcia, ochrony i ewentualnego zabezpieczenia w swoich urządzeniach socjalnych. W najszerze sfery ludności wnosi ideę solidaryzmu i wzajemnego popierania dobra ogólnego, jaka tkwi w charakterze i genezie samej korporacji komunalnej. Spełnia doniosłą misję wychowawczą: powołując bowiem członków korporacji komunalnych do współpracy w samorządzie a zarazem do współodpowiedzialności za wyniki tej pracy, kształci w nich poczucie obywatelskie, podnosi skalę etyczną ich myśli i dążeń, rozszerza i pogłębia ich światopogląd, zmysł krytyczny i znajomość stosunków. Wysoce idealna wartość społeczno - gospodarczej działalności korporacji komunalnych polega jednak przedewszystkiem na tem, że wywodzi ona obywatela z ciasnego kręgu własnych interesów prywatnych, stawia go na szerokiej platformie interesów ogólnych i wpaja wien świadomość przynależności społecznej, czyli zmysł społeczny.

Ta siła potencjalna, jaka utajona jest w zmyśle społecznym ludzi, prze stale naprzód i szuka ustawicznie nowych sposobów do przejawiania się na zewnątrz. Ona to też sprawia, że ustalone dotąd formy organizacyjne, mimo całej pełni zadań, jakie odnośne organizacje mają jeszcze do spełnienia, — nie wystarczają do zrealizowania całego szeregu nowych postulatów, jakie pulsujący ustawicznie prąd i postęp życia stawia przed ludźmi. W dziedzinie samorządu ta energia twórcza nie zadowolili się już dotychczasowymi formami organizacyjnymi, w postaci gmin, powiatów, województw względnie korporacji komunalnych, o których wyżej na wstępie wspominaliśmy, — stworzyła nową formę organizacyjną w postaci związków międzykomunalnych oraz zrzeszeń korporacji komunalnych, jak np. związki miast, związki gmin wiejskich, zrzeszenia związków samorządu powiatowego i t. d. W ten sposób zmysł społeczny, jako ten czynnik twórczy, — który ludzkości ułatwił rozwinięcie i udoskonalenie techniki produkcyjnej, a zarazem powołał do życia korporacje samorządowe i rozbudował ich formy i zakres działania, — obecnie w dalszej ewolucji, opierając się na stworzonych już przez siebie urządzeniach organizacyjnych i przez te urządzenia jeszcze więcej wzmocniony i rozwinięty, utorował z kolei samorządowi terytorjalnemu drogę do dalszego jeszcze rozwoju a społeczeństwu przyniósł nowe formy organizacyjne, aby się ono w nich

mogło dalej doskonalić i wzmacniać, mogło kwitnąć i rozrastać się jeszcze bujniejszym życiem.

II. Rozbudowa wewnętrzna.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę te nowe formy organizacyjne samorządu terytorjalnego, a mianowicie zrzeszenia korporacyj komunalnych, to stwierdzimy znowu, że ów prąd twórczy, o którym wyżej mówiliśmy, nie poprzestał na samem stworzeniu tylko form nowych, lecz sięga jeszcze dalej: stara się bowiem nadto rozbudować także samą strukturę prawną owych nowych organizacji, rozszerzyć ich zakres działania i odpowiednio do tego rozwinąć także ich ustrój wewnętrzny. Ten proces kształtowania, względnie przeobrażania się nowych tych organizacji, jest jeszcze w toku: u niektórych z tych zrzeszeń, postąpił on już wybitnie naprzód, u niektórych znowu nie wyszedł jeszcze poza stadjum początkowe. Szczegółowy opis organizacji zewnętrznej i wewnętrznej zrzeszeń korporacyj komunalnych podany został swojego czasu na innem miejscu (zobacz *Gazetę Administracji i Policji Państwowej*, rocznik 1923, Nr. 29 — 31 i rocznik 1925, Nr. 17 i 18); tużaj ograniczyć się wypada tylko do podania niektórych danych, dotyczących dawnej fazy ich rozwoju.

Przedewszystkiem — biorąc na wzgląd czasy ostatnie — można na ogół stwierdzić, że rozbudowa organizacji zewnętrznej wspomnianych zrzeszeń posunęła się znacznie naprzód. Pominąwszy już ten fakt, że w najnowszych czasach ilość tych zrzeszeń znacznie wzrosła i że zrzeszenia takie powstały w wielu krajach, w których ich przedtem nie było, zaznaczyć dobitnie należy, że wszystkie, dotychczas istniejące zrzeszenia korporacyj komunalnych, powiększyły znacznie liczbę swych członków, co stanowi dowód na to, że zrzeszenia te zdobywają sobie wszędzie coraz większe uznanie i popularność. Uznanie to i swój rozrost zawdzięczają one tylko wysoce owocnej i wydatnej swej działalności.

Równolegle z rozbudową wspomnianych zrzeszeń pod względem ilości członków, postępuje naprzód udoskonalenie ich urządzeń wewnętrznych. Jako przykład przytoczyć można zapoczątkowanie, względnie zorganizowanie przez te zrzeszenia instytucyj dla dokształcania pracowników komunalnych, tworzenie poradni instrukcyjno - informacyjnych dla użytku członków, biur względnie referatów dla udzielania wskazówek praktycznych z zakresu naukowej organizacji i racjonalizacji pracy oraz z zakresu postępowych urządzeń biurowych, zorganizowanie służby prasowej dla informowania szerszego ogółu o postępach prac i potrzebach samorządu, tworzenie osobnych oddziałów dla urządzania pokazów praktycznych, wystaw re-

gjonalnych, wycieczek naukowych, wystaw wędrownych, odczytów i kursów praktycznych, ankiet, bibliotek, zorganizowanie biur dla badań statystycznych, wydawnictwa poradników i czasopism fachowych i t. d. Tendencja rozwojowa tych zrzeszeń idzie także w kierunku podniesienia poziomu i usprawnienia własnych organów reprezentacyjnych, przez gruntowniejsze przygotowywanie wniosków i elaboratów na posiedzenia, wprowadzenie u siebie odpowiedniego programu i podziału pracy, przez zastąpienie obrad masowych — ile możliwości — posiedzeniami sekcji fachowych i przez przekazanie czynności natury ogólnej osobnym komisjom głównym, urzędującym już w ciśniejszem kole członków.

Stwierdzić można w ostatnich czasach znaczny wzrost znaczenia zrzeszeń korporacji komunalnych w życiu publicznem. Opinia społeczna, ciała ustawodawcze i czynniki rządowe zaczynają się coraz więcej interesować ich działalnością. W publicznych zebraniach tych zrzeszeń zaczynają coraz liczniej brać udział przedstawiciele izb ustawodawczych, rządów, wyższych uczelni i czołowych organizacji społecznych. Na szczególną uwagę zasługuje wybitna jawność i publiczność całego życia wewnętrznego i zewnętrznej działalności tych zrzeszeń, sposób czysto bezpartyjny a zupełnie demokratyczny, formowania się ich organów naczelnych, stronięcie ich od wdawania się w spory polityczne, traktowanie zagadnień głównie tylko z punktu widzenia rzeczowego i praktycznego, stałe poddawanie swych czynności i zamierzeń krytyce publicznej oraz opinii fachowców.

Główną zasługę w powyższym względzie przypisać należy tej okoliczności, że kierownictwo działalności tych zrzeszeń spoczywa przeważnie w ręku wytrawnych, zasłużonych i poważnych fachowców, że współpracuje w nich wydatnie pochodzący z wolnych wyborów czynnik obywatelski i że obrady zebrań tych zrzeszeń odbywają się zazwyczaj przy udziale reprezentantów prasy, zainteresowanych instytucji społecznych i publiczności.

III. Sprawa prawnej podstawy egzystencji.

Mimo tak żywej i owocnej działalności publicznej wspomnianych zrzeszeń, stwierdzić można przecież jeden powszechnie uderzający fakt, że wogóle brak tym nowym specjalnym organizacjom społecznym wyraźnego uznania ich bytu prawnego przez ustawodawstwo. Różne są przyczyny, które brak ten powodują. Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że zrzeszenia te są to przeważnie twory czasów najnowszych i że, wobec tych nowych spontanicznych przejawów zmysłu społecznego, ustawodawstwa poszczególnych krajów bądź to nie zdołały jeszcze zająć stanowiska zdecydowane-

go, bądź też nie chciały zająć takiego stanowiska, oczekując narazie wyraźnego skryształizowania się ustroju, zakresu i kierunku rozwojowego tych zrzeszeń.

Są także i inne momenty, które wiążą się z tem wyczekującym stanowiskiem niektórych ustawodawstw. Jednym z takich momentów jest ta okoliczność, że członkami tych zrzeszeń są korporacje komunalne, a więc związki publiczno - prawne, posiadające imperjum i powołane do sprawowania administracji publicznej. W zakres administracji tych korporacji wchodzi jednak, — z racji ich osobowości prawnej, — także cały szereg zadań natury prywatno - gospodarczej. Linję demarkacyjną między temi ostatnimi zadaniami, które stanowią właściwy „spiritus movens“ tworzenia wspomnianych zrzeszeń, a czysto publiczno - prawnymi zadaniami korporacyj komunalnych, trudno wyraźnie przeprowadzić. Nie tak odległą jest jeszcze tradycja państwa policyjnego, a z drugiej strony nie wszędzie jeszcze samorząd terytorjalny pozyskał sobie silne oparcie w samem społeczeństwie i pełne zaufanie u czynników, kierujących państwem. Obawy więc są, że owa niezbyt wyraźna linja demarkacyjna może zostać łatwo przekroczoną i że wspomniane organizacje nowe, uzyskawszy publiczno - prawne uznanie swej egzystencji, żądać będą coraz większego rozszerzania swych kompetencyj i wreszcie wcisną się stanowczo — jako instancje pośrednie — między państwo a korporacje komunalne; osiągnąwszy zaś tem samem jeszcze silniejszą pozycję, — staną nawet wręcz do konkurencji z samemi władzami zwierzchniemi państwa lub w oczywistej opozycji do nich. Przykłady podobnych wydarzeń były już w historii.

Istotnie dawne konfederacje miast, gmin lub stanów, jakie w wiekach średnich, a nawet w czasach nowożytnych, pojawiały się tu i owdzie w poszczególnych krajach europejskich *), mogły budzić nieufność czynników rządzących. Konfederacje te bowiem zawiązywały się pod hasłem walki o przywileje polityczne; były to przeważnie związki o charakterze pozornie prywatno - prawnym, jednak dla przeprowadzania pewnych postulatów natury publiczno - prawnej. Pojawianie się ich było wówczas uzasadnione brakiem dostatecznej ochrony prawnej dla stowarzyszonych, niepewnością warunków bezpieczeństwa, płynnością stosunków politycznych i niestalością porządku prawnego. Mimo zewnętrznych pozorów podobieństwa—geneza, charakter i cele tych związków oraz warunki, wśród jakich one się tworzyły, były jednak zupełnie inne, niż to obecnie zachodzi w stosunku do zrzeszeń korporacyj komunalnych.

*) Por. pracę autora nin. art. p. t. „Prawo o związkach międzykomunalnych“, str. 34.

Doświadczenia i spostrzeżenia dotychczasowe, jakie poczyniono w stosunku do wspomnianych organizacyj związków komunalnych, nie uzasadniają w niczem obaw, o których wyżej była mowa. Owszem przeciwnie: okazało się bowiem, że nowe te twory usilnie starają się współpracować lojalnie i bezinteresownie z czynnikami kierującymi w państwach, iść im z pomocą informacjami, posiadanymi materiałami i doświadczeniem, służyć swojemi opinjami i wiadomościami w sposób bezstronny i rzeczowy. Ta praca rzetelna zdobywała sobie wielokrotnie uznanie zarówno ze strony reprezentantów władz rządowych, jak też ze strony wybitnych przedstawicieli nauki. Bawarski prezydent ministrów zauważył przed kilku laty (w swojej mowie powitalnej z okazji zjazdu miast bawarskich), że związek tych miast ma nie tylko znaczenie prywatnego stowarzyszenia, ale że w poszczególnych ustawach i przepisach uznany został przez prawo publiczne za organizację urzędową. Dr. Peters, znany autor wielu prac z zakresu prawa administracyjnego, powiada nawet wyraźnie w jednym ze swych dzieł (*Grenzen der kommunalen Selbstverwaltung in Preussen*, I. Springer, Berlin, 1926, str. 258 i n.), że państwo nie powinno występować przeciw tym nowym organizacjom, lecz raczej wcielić je ustawowo w system państwowej organizacji administracyjnej. I u nas władze naczelne państwa zapytują nieraz oficjalnie zrzeszenia te o opinie w ważniejszych sprawach samorządu terytorjalnego, a ich reprezentanci powołani zostali nawet do udziału w Państwowej Radzie Samorządowej.

Mimo to wszystko, istnieje zawsze jeszcze pewna sprzeczność między rzeczywistym znaczeniem i uznaniem tych zrzeszeń a ich formalną pozycją prawną. Znaczna liczba tych zrzeszeń stanowi do dziś dnia luźne organizacje związkowe bez własnej osobowości prawnej. W Niemczech, które pokryte są całe gęstą siecią tych zrzeszeń, wiele z tych związków opiera dotychczas swą egzystencję na § 54 niem. powsz. kod. cyw., który odnosi się do związków, nieposiadających zdolności prawnej; z czynności prawnej, przedsięwziętej imieniem takiego związku, działający odpowiada wobec osób trzecich osobiście, a jeśli działa więcej osób, to odpowiadają one jako dłużnicy solidarni (*Gesamtschuldner*). Nie mogły się tam zrzeszenia te organizować też na zasadzie przepisów o związkach celowych (*Zweckverbände*), — acz sporadycznie były i takie próby, — gdyż takie związki powstawać mogą tylko dla pewnych określonych zadań komunalnych, podczas gdy celem zrzeszeń, o których mówimy, jest komunikowanie sobie wzajemnych doświadczeń i rzecznictwo interesów wspólnych, co obejmuje często szereg różnorodnych zadań z obszernego i pojęciowo nieograniczonego zakresu działania zrzeszonych korporacji komunalnych. W ostatnich czasach wiel-

ka część zrzeszeń o znaczniejszym aparacie administracyjnym, przyjęła wobec tego postać prawną (zarejestrowanych) związków z prawa cywilnego, uposażonych jednak w zdolność prawną.

W Polsce Związek Sejmików Powiatowych i Związek Gmin Wiejskich nie uzyskał dotychczas osobowości prawnej, Związek Miast natomiast ma w swoim statucie przepis, iż posiada osobowość prawną na podstawie przepisów o stowarzyszeniach. Jednakże z chwilą, gdy zostały uchwalone przez Zjazd Miast zmiany statutu przedstawione władzom państwowym do zarejestrowania, władze te podniosły wątpliwość co do znaczenia prawnego aktu, którym statut Związku w r. 1928 został zatwierdzony. Sprawa ta w odniesieniu do Związku Miast dotychczas rozstrzygniętą nie jest.

IV. Rozpowszechnienie się zrzeszeń.

Obecnie niemal we wszystkich krajach kulturalnych świata zorganizowane są zrzeszenia korporacyj komunalnych. Istnieją one w Anglii (Association of Municipal Corporations), w Austrii (Deutsch - österreicherischer Städtebund), w Belgii (Union de Villes et Communes belges), w Bułgarji (Cejus na Gradskite Obsztini), w Czechosłowacji (Svaz Ceských Okresu, Svaz Ceskoslovenských Měst a Obcí, Verband der Deutschen Selbstverwaltungskörper), w Danji (Den Danske Købstadforening), w Estonji (Eesti Linnade Liit), we Finlandji (Suomen Kaupun - Kiliitto - Finlands Stadsförbund), we Francji (Union de Villes et Communes de France), w Hiszpanji (Union de Municipios Espanoles), w Łotwie (Latvijas pilsetu un miestu savieniba), w Niderlandach (Vereeniging van Nederlandsche Gemeenten), w Niemczech (Deutscher Städtetag, Reichsstädtebund, Deutscher Landgemeindetag, Deutscher Landkreistag, Verein für Kommunalwirtschaft und Kommunalpolitik etc.), w Norwegji (Norges Byforbund), w Rumunji (Uniunea Oraselor din Romania), w Stanach Zjednoczonych półn. Ameryki (National Municipal League), w Szwajcarji (Union de Villes Suisses), w Szwecji (Svenska Stadsförbundet), w Węgrzech (Magyar Varosok Országos Kongresszusa), we Włoszech (Confederazione Generale degli Enti Autarchici). W Portugalji niema związku miast, odbywają się tam jednak perjodyczne konferencje przedstawicieli miast, zazwyczaj na zaproszenie reprezentacji miasta Lizbony. W Japonji istnieje towarzystwo prywatne dla badań w dziedzinie polityki komunalnej p. n. „Tokio Shisey - Chosa - Kwai“. O polskich zrzeszeniach czołowych wspominaliśmy już wyżej.

Ukoronowanie organizacji zrzeszeń miast i gmin stanowi założony w r.



1913 Międzynarodowy Związek Miast i Władz Miejsowych (Union Internationale des Villes et Pouvoirs locaux) w Brukseli. Jego ustrój prawny opiera się na ustawie belgijskiej z 25 października 1919 r., dotyczącej tworzenia międzynarodowych instytucji dla celów naukowych. Celem tej instytucji według statutu, jest studjum zagadnień administracyjnych i technicznych, dotyczących samorządu terytorjalnego. Do celu tego zmierza instytucja ta przez urządzenie kongresów międzynarodowych (co trzy lata), przez utrzymywanie stałego kontaktu ze zrzeszeniami korporacji komunalnych w poszczególnych państwach, przez utrzymywanie stałego biura i przez wydawanie w języku francuskim czasopisma fachowego p. t. „Les Sciences Administratives“ z dodatkiem p. t. „Les Tablettes Documentaires Municipales“. Organami Związku tego są Zebrania Ogólne, Rada Ogólna (Naczelna) i Zarząd. Członkami Związku są zrzeszenia korporacji miejskich i gminnych poszczególnych krajów. Związek Miast Polskich należy też do tego Związku od r. 1926 i przedstawiciele jego zasiadają w Radzie (Naczelnej) Ogólnej (3 delegatów) i w Zarządzie (2 delegatów) jako jedyni reprezentanci państw słowiańskich.

W ostatnich czasach, zainteresowała się także Liga Narodów współpracą międzynarodową w zakresie spraw komunalnych (Cooperation Municipale Internationale), jak tego dowodzi postanowienie 6-go jej zebrania z 25 września 1925. Wychodzi ona z tego stanowiska, że utrzymywanie i pielęgnowanie wzajemnych stosunków między „nieoficjalnymi“ zrzeszeniami i zarządami komunalnymi poszczególnych krajów, przyczyni się istotnie do poparcia celów Ligi Narodów.

W sprawie zorganizowania obrony przeciw- gazowej i przeciwlotniczej miast.

Wojna światowa i zjawiska, które zaszły po tej wojnie, stwierdzają nowoczesną zasadę, że w społeczeństwie niema linii podziału na wojsko i obywateli cywilnych. Przeciwnie — z całą siłą uwypukla się fakt, że cały naród jest armją i obowiązany jest do obrony Państwa.

Jeśli weźmiemy pod uwagę jeszcze dwa czynniki, jakimi są lotnictwo oraz t. zw. gazy bojowe, to wymieniona zasada Obrony Państwa przez cały naród staje się pewnikiem. Z chwilą wprowadzenia do walki lotnictwa, znikają granice i linie na których toczyły się walki, — wojna przenosi się do wnętrza kraju. W pewnych chwilach wewnątrz Państwa może być silniej narażone na niebezpieczeństwo, niż powiaty pograniczne, a nawet i linie frontu.

Gazy bojowe, które niszczą człowieka i dosięgają go przez atmosferę, ziemię lub wodę, działają na masy ludzkie, nie czyniąc różnicy między umundurowanym obywatelem Państwa, t. j. żołnierzem, a obywatelem cywilnym, którego dotychczas od śmierci broniła taka, czy też inna humanitarna konwencja międzynarodowa.

Sąsiedzi nasi nabrali dość praktyki w ciągu 4 lat wielkiej wojny światowej, aby wyrobić sobie odpowiedni pogląd na wymienione niebezpieczeństwo, zagrażające ludności cywilnej na wypadek przyszłej wojny, która niewątpliwie będzie wojną lotniczo - gazową. Pozatem udział w wojnie pozwolił im na odpowiednie przygotowanie przemysłu, kadr instruktorów, zapasów środków ratowniczych, fabryk i zakładów masek i aparatów ochronnych w tej skali, że wystarczą one do racjonalnie zorganizowanej obrony.

Polska znajduje się w bardzo przykrych warunkach finansowych wobec ogromu zagadnień czekających na rozwiązanie praktyczne i nie była w stanie zająć się zagadnieniami obrony przed wojną lotniczo - gazową. Włożenie całego ciężaru tej obrony na barki Państwa jest nie do pomyślenia, ze względu na olbrzymie koszty w okresie kilkuletnim. Nastąpić musi

podział tych zagadnień na dwie części. Zrealizowaniem jednej z nich zajmie się Państwo, drugiej społeczeństwo.

Już pobieżny rachunek wydatków, związanych z organizacją obrony przeciwgazowej ludności cywilnej, da nam poważną sumę, — jeśli uwzględnimy zaopatrzenie choćby części ludności w maski, budowę schronów, wyszkolenie instruktorów, lekarzy, przygotowanie zapasów środków lekarskich i t. p.

Wydatkowanie tak wielkiej sumy musi być celowe, a zatem oparte na studiach.

Zaopatrzenie ludności cywilnej w środki obronne musi poprzedzać przygotowanie wielkich kadr instruktorskich, któreby uczyły ludność cywilną umiejętnego obchodzenia się z nimi. Nasi sąsiedzi zachodni i wschodni, mieli możność przeszkolenia w czasie wojny kilkuset tysięcy ludzi, którzy w każdej chwili mogą być użyci do instruowania ludności cywilnej. My musimy szkolić dopiero kadry instruktorów, pamiętając, że w dziedzinie obrony przeciwgazowej, tak mocno opartej na naukach ścisłych, wszelka improwizacja może nas bardzo drogo kosztować, a nawet być przyczyną katastrofy.

Przeprowadzenie studiów nad organizacją obrony przeciwgazowej ludności cywilnej jest konieczne z innego jeszcze punktu widzenia, a mianowicie: olbrzymi aparat obronny nie może obciążać budżetu ludności cywilnej w czasie pokoju, nie dając wzamian za to żadnych korzyści praktycznych. Zagadnienie obrony ludności cywilnej w dużej mierze wiąże się z polityką inwestycyjną naszych miast i miasteczek, a nawet i wsi. Poważna część prac inwestycyjnych, które ostatecznie będą musiały być wykonane, aby ludności cywilnej dać maximum bezpieczeństwa, może być uskutecziona już w czasie pokoju i to w ten sposób, że nie obciążą one specjalnie budżetów miejskich.

Wszak budowanie schronów przeciwgazowych z tem tylko jednym przeznaczeniem jest niezmiernie kosztowne, lecz odpowiednio zbudowane i urządzone kina miejskie, teatry ludowe mogą mieć podwójne znaczenie: pokojowe i obronne na wypadek wojny.

Łaźnie ludowe mogą być tak budowane, aby dawały możność używania ich w czasie wojny jako kąpielisk przeciwgazowych. Wystarczy jedynie odpowiednie rozplanowanie i zaopatrzenie w dostateczną ilość pryszniców.

Czy szpitale miejskie nie mogą być tak urządzone i wyekwipowane, aby mogły spełniać swą rolę w czasie ewentualnych napadów lotniczo - gazowych na miasta?

Odpowiednio zorganizowane, wyszkolone i wyekwipowane miejskie

straże ogniowe śmiało mogą stanowić kadry drużyn przeciwigazowych w czasie pokojowym, — na wypadek zaś wojny dokompletowanie ochotników z pośród ludności cywilnej miasta — stworzy faktyczną obronną siłę przeciwigazową. Przecież techniczne wyekwipowanie straży ogniowych w maski przeciwigazowe, aparaty tlenowe i t. d. nie stanowi luksusu w dobie, kiedy wielkie katastrofy w miastach, spowodowane nagromadzeniem środków łatwopalnych i trujących, są bardzo częste. Dla przykładu wymienimy katastrofę w Hamburgu, pożar szpitala połączony z działaniem gazów trujących w Cleveland, katastrofę przy zakładaniu rur gazowych w Lublinie i wreszcie ostatnią katastrofę w Warszawie.

Zaopatrzenie taboru miejskiego i zakładu oczyszczania miasta w środki do niszczenia gazów bojowych, a przede wszystkim iperytu, — może być również wykonane powoli w ciągu paru lat niewielkim stosunkowo kosztem. Prawie wszystkie zagadnienia urbanistyczne wiążą się ściśle z obroną przeciwigazową i przeciwlotniczą miast. Na specjalną uwagę zasługuje kwestja planowania miast i szerszych dzielnic z uwzględnieniem wymagań obrony przeciwlotniczej i przeciwigazowej.

Czy miasta rozrzucać na wielkich przestrzeniach, są to zagadnienia nad którymi głowią się specjaliści.

Odpowiednie rozplanowanie miast i przeprowadzone inwestycje stanowić mogą o stopniu bezpieczeństwa i zdolności ratowniczej dużego ośrodka miejskiego.

Przygotowanie miast do obrony przeciwigazowej i przeciwlotniczej stanowi normalny obowiązek samorządów i wykonany być musi w czasie pokojowym na ich koszt.

Ta zasada, która może na razie wywołać zdziwienie i ewentualną odpowiedź, że są to zagadnienia natury ogólnie - państwowej, przestrzegana była ściśle przez wszystkie miasta przez kilkanaście stuleci, kiedy to w chwili niebezpieczeństwa na mury i wały miejskie spieszyli z obowiązku wszyscy mieszkańcy miast, każdy zawód, każdy cech miał wyznaczony odcinek, którego bronił. Bronili miast burmistrzowie z rajcami, broniła cała ludność, gdy nieprzyjaciół był pod murami. A w czasie pokoju cała ludność używana była do wzmacniania murów i wałów.

Dzisiaj, gdy nieprzyjaciół znaleźć się może w każdej chwili nie pod murami miast polskich, ale nad miastami, cała ludność pod kierunkiem władz miejskich pracować musi nad zorganizowaniem obrony przeciwigazowej i przeciwlotniczej.

Musimy stworzyć obronę przeciwlotniczą i przeciwigazową miast polskich, bowiem obowiązkiem rządu i wojska jest obrona Państwa jako ca-

łości, a nie poszczególnych miast. Wojsko bronić będzie miast ważnych z punktu widzenia strategicznego lub gospodarki wojennej. Pozostałe miasta muszą same dbać o swe bezpieczeństwo. Organizacją, która pracuje nad obroną **przeciwgazową ludności cywilnej** jest **L. O. P. P.** Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej przystąpiła do stworzenia instytucji, która by wyżej wymienione zagadnienia, związane z obroną przeciwgazową miast i ludności cywilnej, studjowała i realizowała.

Taką instytucją będzie przyszła Cywilna Szkoła Obrony Przeciwgazowej, która, oprócz szkolenia instruktorów i specjalistów O. P. Gaz., obejmować będzie całokształt wymienionych zagadnień. Pozwoli ona na stworzenie obronnych kadr przeciwgazowych, które stanowią bezpieczeństwo ludności cywilnej i odciążą w tej dziedzinie wojsko. Jak wynika z powyższych rozważań, Cywilna Szkoła Obrony Przeciwgazowej będzie instytucją o charakterze ogólnopolskim - państwowym.

Całkowity koszt budowy i urządzenia Cywilnej Szkoły Obrony Przeciwgazowej wyniesie około 2 milionów złotych. Teren wielkości 18.000 m. kw. został L. O. P. P. przyznany przez Ministerstwo Robót Publicznych w Warszawie na żoliborzu. W sezonie budowlanym 1929 wykonano robót na ogólną sumę złotych 400.000.

Dobrze zorganizowana obrona przeciwgazowa zmniejsza liczbę ofiar z 90% do 2%. Cyfry bardzo wymowne. Zrozumieli to Japończycy, którzy ostatnio przeznaczyli 10 milionów jen na obronę przeciwgazową ludności cywilnej i na tworzenie instytucji związanych z tą obroną („Luftwacht“ Nr. 18/1929 i „Heerestechnik“ Nr. 11/1929). Rozumieją to Niemcy, którzy wyznaczli około 25 milionów złotych na prace wstępne w dziedzinie organizacji obrony przeciwgazowej ludności cywilnej, rozumieją to Sowieci, które energicznie organizują O. P. Gaz. Rozumieją Czesi, gdzie niedawno w Radzie Miejskiej Pragi toczyła się dyskusja na temat obrony przeciwgazowej ludności cywilnej (Zeitschrift für das gesamte Schiess — und Sprengstoffwesen Nr. 11/1929).

Sowiecka „Krasnaja Zwiezda“ donosi, że obecnie opracowuje się plan obrony przeciwgazowej Rygi. W planie przewidziane są schrony, inhalatorja tlenowe i powietrzne, **przystosowanie kanalizacji do usuwania ropy i t. p.**

We Włoszech obowiązują nowe przepisy o uwzględnianiu wymagań obrony przeciwgazowej przy budowie nowych gmachów. (Zeitschrift für das Schiess und Sprengstoffwesen Nr. 2/1929).

Syntezą tych prac i poczynąń są uchwały Międzynarodowej Konferencji Ekspertów Obrony Przeciwgazowej Ludności Cywilnej, zwołanej przez

Międzynarodowy Czerwony Krzyż, które wyraźnie i stanowczo wzywają Rządy i Narody, biorące udział w tej konferencji, do organizowania Obrony Przeciwgazowej miast i ludności cywilnej. W ten sposób Konferencja niejako podkreśliła fakt, iż niebezpieczeństwo wojny gazowej, grożące miastom, większym osiedlom i wogóle ludności cywilnej, jest realne i że potrzeba się z nim liczyć.

Na co jeszcze czekamy?!

Pamiętajmy, że bywają oszczędności w budżetach, które przyczyniają się w swoich następstwach do zniszczenia ognisk domowych, przedsiębiorstw, fabryk, wsi i miast.

Od Redakcji. Zamieszczając ten artykuł, poruszający poważne zagadnienia bezpieczeństwa miast i ich mieszkańców, Redakcja ze swej strony zwraca się z apelem do czynników miejskich, aby troska o zorganizowanie należytej obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej stale przyświecała wszelkim poczynaniom tych czynników. Redakcja czyni to w przekonaniu, że nawet z powodu ogólnie znanych obecnych trudności finansowych miast nie można odkładać na czas późniejszy zajęcia się tak doniosłą sprawą, jaką jest zabezpieczenie życia i mienia ludności miejskiej na wypadek wojny.

Niezależnie od akcji w tej mierze na własnym terenie, konieczna jest pomoc miast dla centralnych organizacyj, a w szczególności dla Komitetu Budowy Cywilnej Szkoły Obrony Przeciwgazowej.

Sądzymy, iż można się spodziewać tego, że nie zabraknie ani jednego miasta, któreby, choć przez minimalną pomoc finansową dla wspomnianego Komitetu, nie dało wyrazu zrozumienia ważności tej placówki nawet ze względu na swój własny interes.

W końcu Redakcja nadmienia, że Komitet wspomniany, niezależnie od składek ogółu miast, których wysokość określona będzie przez poszczególne miasta według ich możliwości finansowych, ustalił fundację 3-ch kategorii, przeznaczonych na przeprowadzenie budowy określonych części przyszłego gmachu, a mianowicie:

15.000 zł.

20.000 zł.

30.000 zł.

które mogłyby być wpłacane całkowicie lub miesięcznie w okresie dwuletnim.

Część przyszłej Cywilnej Szkoły Obrony Przeciwgazowej, do powstania której przyczyniłby się dany samorząd, otrzymałaby odpowiednią nazwę na tablicy pamiątkowej.

Komitet Budowy Cywilnej Szkoły Obrony Przeciwgazowej mieści się w Warszawie, ul. Chmielna 27, tel. 54-75, konto w P. K. O. Nr. 17.300.

Gospodarka miast w świetle liczb.

WEJHEROWO.

Miasto Wejherowo uznane oficjalnie za uzdrowisko (przybywający na 2 tygodnie korzystają z ulg kolejowych) ma wszelkie warunki, aby stać się jednym z punktów wycieczek na Pomorze oraz licznie uczęszczanym letniskiem. Wejherowo otoczone jest dużymi lasami, położonymi na znacznych wzniesieniach, a oprócz tego posiada wygodną komunikację kolejową i autobusową z wybrzeżem morskim (Karwia i Gdynia) oraz komunikację autobusową z Kartuzami.

W bieżącym sezonie letnim miasto zamierza uruchomić własne autobusy. Całe miasto czyni na przyjeździe miłe wrażenie swą czystością, ładnymi wystawami sklepowymi, całkowicie uporządkowanymi ulicami i mocą zieleni, zwłaszcza zaś na ulicy prowadzącej od dworca kolejowego do rynku, gdzie ładnie pobudowane domki toną wprost w zieleni.

Miasto posiada wszystkie nowoczesne urządzenia, a więc wodociąg, kanalizację (niestety — część miasta jeszcze skanalizowaną nie jest), elektryczność i gaz.

Wejherowo, liczące według spisu ludności z r. 1921 8.786 mieszkańców, po rozszerzeniu swych granic obecnie posiada 13.500 mieszkańców, z których 90% stanowią Polacy, 10% Niemcy.

Pomimo, że brak mieszkań daje się w Wejherowie dotkliwie odczuwać, letnicy mogą znaleźć tam pomieszczenie w dogodnych hotelach i w mieszkaniach prywatnych.

Już w latach 1921 — 1922 ruch letniskowy był w Wejherowie stosunkowo duży, miejscowa ludność jednak ustosunkowała się wówczas do letników nieprzychylnie, obawiając się wzrostu drożyzny i dlatego później ruch ten zmniejszył się. Obecnie nastroje ludności miejscowej zmieniły się pod tym względem zupełnie.

Wejherowo ma stosunkowo rozwinięty przemysł i handel, o czym przede wszystkim świadczy duża rola, jaką odgrywa w budżecie miasta podatek przemysłowy. W mieście istnieją 3 tartaki, 4 fabryczne przedsiębiorstwa budowy mebli i urządzeń domowych oraz młyn parowy.

Historja samorządu miejskiego za czasów polskich przedstawia się następująco:

Data powstania samorządu z wyboru po odzyskaniu Niepodległości jest 10 lutego 1920 r. Do roku 1923, kiedy to były przeprowadzone ponowne wybory rady miejskiej, miastem rządził komisaryczny burmistrz — p. Biełliński, obecny redaktor „Gazety Kartuskiej“. Wybory do rady miejskiej odbywały się dwa razy, mianowicie w roku 1926 i 1929. Z wyborów w roku 1923 powołany został na stanowisko burmistrza p. Władysław Kruczyński, b. naczelný sekretarz starostwa w Wąbrzeźnie, który od maja 1928 r. jest zawieszony w urzędowaniu. Od tego czasu do 11.IV.1929 r. miasto znów miało komisarycznego burmistrza w osobie Dr. Gąsowskiego — dyrektora Wojewódzkich Zakładów Opieki Społecznej w Wejherowie, a od 11.IV.1929 r. zarząd miasta spoczywa w rękach p. Bilińskiego — adwokata i b. naczelnika sądu, który jeszcze w styczniu 1928 r. wybrany został na zastępcę burmistrza.

Wejherowo posiada stosunkowo duży majątek miejski, który szacowany jest co najmniej na 3.500.000 zł., znaczną część tego majątku stanowi las miejski o przestrzeni 1.200 mórg. Zadłużenie miasta jest stosunkowo nieduże — sięga ono 500.000 zł. Roczna spłata długów stanowi jednak w budżecie na r. 1930/31 stosunkowo wysoki odsetek wszystkich zwyczajnych wydatków, objętych budżetem administracyjnym, mianowicie 22,9%, jest to jednak zjawisko przejściowe; tegoroczny budżet przewiduje jednorazową spłatę znacznej kwoty miejskiej kasie oszczędności. Po wyeliminowaniu tej kwoty, pozostała suma stanowi w stosunku do wszystkich zwyczajnych wydatków zaledwie 9,3%.

Gospodarka miejska, zwłaszcza zaś w ostatnich czasach, znacznie się rozwija. Samorząd polski odziedziczył podstawowe urządzenia, jak wodociąg, kanalizacja z urządzeniem dla oczyszczania ścieków, a zwłaszcza gazownię w stanie lichym i poczynił z nadwyżek budżetowych znaczne wkłady w te urządzenia. Gazownia o 3 trzynasto - retortowych piecach posiadała takie niedoskonałe urządzenia, że była dotychczas przedsiębiorstwem deficytowem. W ostatnich czasach miasto zainwestowało 30.000 zł. w urządzenie nowego pieca, otrzymało odrazu dużą wyżkę produkcji gazu i obecnie przewiduje już w budżecie znaczny stosunkowo czysty dochód z gazowni.

Do listopada 1929 r. miasto zasilane było prądem przez prywatne przedsiębiorstwo. Od tego czasu miasto pobiera energję elektryczną z okręgowej elektrowni w Gródku w charakterze hurtownika i samo sprzedaje prąd swym mieszkańcom, mając z tego pokaźny dochód. Sprawa ta załatwiona

została dla miasta dogodnie, gdyż okręgowa elektrownia sama wybudowała sieć rozdzielczą, będącą własnością miasta, korzystając tylko z pożyczki, otrzymanej na ten cel od miasta w wysokości 300.000 zł.

Chcąc zapobiec brakowi mieszkań, miasto Wejherowo wybudowało z pożyczki z Ubezpieczalni Krajowej jeden dom o kilkunastu mieszkaniach i 2 murowane baraki dla bezdomnych 20 rodzin.

Mając jednak duże kłopoty z tymi bezdomnymi, którzy pomimo posiadania zarobków uchylają się od płacenia komornego, zarząd miasta zamierza przenieść ich do mniej kosztownych baraków drewnianych, które projektuje pobudować, a domy murowane oddać innym lokatorom.

Zasługuje na podkreślenie to, że przez przydzielanie miejskich gruntów budowlanych na b. dogodnych warunkach (w pierwszych latach bez żadnej opłaty) i dawanie niewielkich pożyczek, zarząd miasta, nie oglądając się na fundusze rozbudowy, chce pomóc robotnikom pobudować domki na własność. W budżecie na rok 1930/31 przewidziano 15.000 zł., przeznaczone na pożyczki dla 5 rodzin robotniczych.

Mówiąc o dorobku miasta i obecnej jego gospodarce, wspomnieć jeszcze wypada o tem, iż posiadając z czasów przedwojennych rzeźnię, miasto rozbudowało ją znacznie, w szczególności wybudowało chłodnię i wytwórnię sztucznego lodu, czerpiąc również z tego przedsiębiorstwa znaczny dochód.

Obecnie prowadzone są prace, na których zatrudnia miasto 130 robotników nad urządzeniem stadjonu sportowego na obszarze 30 morgów w lesie miejskim. Nie licząc gruntu, który miasto oddaje bezpłatnie, koszt urządzenia stadjonu wyniesie około 100.000 zł.; połowę tej sumy pokryje miasto ze swych funduszy.

Dla zakończenia ogólnej charakterystyki gospodarki miejskiej wspomnieć teraz wypada o budżecie miejskim na rok 1930/31.

Zwyczajny budżet administracyjny zamyka się sumą 515.349 zł., budżet przedsiębiorstw miejskich stanowi — 440.075 zł. Budżet administracyjny żadnych wydatków nadzwyczajnych w r. b. nie przewiduje.

Znamiennem jest, że ze swych tegorocznych zwyczajnych dochodów m. Wejherowo nie może pokryć zwyczajnych wydatków i przeznacz na pokrycie deficytu pozostała jeszcze nadwyżkę budżetową z lat ubiegłych w wysokości 36.700 zł. Wydatki zwyczajne na 1 mieszkańca (przyjmując za podstawę obliczenia obecną liczbę ludności) wynoszą 38 zł. 20 gr. Najwyższą pozycję stanowi administracja ogólna — 22,8%; na głowę mieszkańca wypada 8,73 gr. Wysokość wydatków na administrację ogólną ma

usprawiedliwienie w tem, że w Wejherowie wprowadzony został specjalny 20%-owy dodatek kresowy.

Z pośród innych wydatków poza spłatą długów, o czym wspomnieliśmy wyżej — są najpoważniejszymi: 1) opieka społeczna — 4 zł. 44 gr., 2) oświata — 2 zł. 88 gr., 3) bezpieczeństwo publiczne (w tej liczbie straż pożarna) — 2 zł. 57 gr., 4) zdrowotność publiczna — 2 zł. 40 gr., 5) podatki na rzecz wojew. zw. komun. — 2 zł., 6) drogi i place — 1 zł. 88 gr. na 1 mieszkańca.

O ile chodzi o źródła pokrycia tych wydatków, to zaznaczyć należy, że 24,4% wszystkich dochodów budżetowych (bez nadwyżki z lat ubiegłych) stanowi dochód z majątku i przedsiębiorstw miejskich, a 62,4% wpływy z podatków. Poszczególne obciążenie 1 mieszkańca podatkami miejskimi wynosi 22,13 zł.

Największą rolę odgrywają następujące podatki: przemysłowy—33,6%, dodatek do państwowego podatku dochodowego 32,9%, dodatki do państwowych podatków od spożycia, zużycia wzgl. produkcji — 10,7%, udział w państwowym podatku dochodowym — 8,5% i podatek od lokali — 6,7% wpływów ze wszystkich podatków.

K A R T U Z Y.

Oficjalnie uznane za uzdrowisko m. Kartuzy, a zwłaszcza jego malownicze okolice już przyciągają licznych letników, znaczną część których stanowią mieszkańcy Gdańska. Miasto połączone jest koleją z Gdynią i Gdańskiem; pozatem istnieje komunikacja autobusowa z Wejherowem, Kościerzyną i Gdańskiem. Są również drożki samochodowe. W Kartuzach są 3 hotele, 2 pensjonaty, a pozatem letnicy korzystają z pomieszczeń u osób prywatnych.

Wspomnieć należy o istniejącem w Kartuzach przedsiębiorstwie hotelowem p. n. „Dwór Kaszubski“, będącem spółką z ogr. odp., do której należy w 60% Państwo, 39,3% miasto i 0,7% osoby prywatne. Hotel ten posiada 20 pokoi.

Przemysł w Kartuzach prawie nie istnieje; ludność zajmuje się poważnie rolnictwem i eksploatacją jezior, z których dwa znajdują się w mieście (w powiecie kartuskim jest przeszło 100 jezior).

Dla wycieczek miasto oddaje do dyspozycji pomieszczenia szkolne.

Miasto liczy obecnie około 5.000 mieszkańców, w tem zaledwie około 200 Niemców i 4 rodziny żydowskie. Według spisu z r. 1921 w Kartuzach było 3.717 mieszkańców.

Z podstawowych urządzeń miasto ma wodociąg, kanalizację i oświetlenie elektryczne. Rzeźnia miejska, wybudowana na krótko przed wojną, posiada nowoczesne urządzenia i eksportuje mięso m. in. do Gdańska.

Wspominając o tych urządzeniach, nadmienić należy, że skanalizowaną jest tylko mała część miasta, a wodociąg zupełnie nie wystarcza na potrzeby mieszkańców.

Jest koniecznością wybudowanie nowych filtrów i nowej wieży ciśnień. Zarząd Miejski czyni starania o uzyskanie z Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki przede wszystkim dla skanalizowania całego miasta.

Energję elektryczną miasto otrzymuje od elektrowni, będącej własnością Powiatowego Związku Komunalnego. Organa miejskie prowadzą obecnie pertraktacje celem odkupienia sieci i stania się przez miasto hurtowym nabywcą prądu.

Po zaborcach otrzymało miasto duży i ładny gmach powszechnej szkoły. W ostatnich czasach miasto przyjęło w swą administrację koedukacyjne gimnazjum, które narazie ma 6 klas, a z czasem ma być rozszerzone. Budynek i urządzenie tego gimnazjum było od początku własnością miasta, jednakowoż administracja spoczywała w rękach prywatnych na podstawie koncesji.

Poza budynkami i przedsiębiorstwami Kartuzy prawie żadnego majątku nie mają. Również małe jest zadłużenie miasta: do r. 1934 pozostaje do spłacenia 25.000 zł. W okresie Niepodległości żadnych poważnych inwestycji miasto nie przeprowadzało, poza wybrukowaniem jednej ulicy i wybudowaniem jednego domu mieszkalnego o 10-iu mieszkaniach i 2 małych budynków po 2 mieszkania. W roku bieżącym budują prywatne osoby przy pomocy państwowego funduszu budowlanego 12 budynków o łącznej liczbie 60 izb. Pomimo, że wszystkie ulice są zabrukowane i czyste, to jednakże stan niektórych ulic wymaga gruntownego uporządkowania. Uporządkowania wymaga również miejski ogród spacerowy.

W budżecie na r. 1930/31 Zarząd miasta preliminował już odpowiednie kredyty zarówno na bruki i chodniki, jak i na odnowienie parku: należy mieć zatem nadzieję, że przynajmniej najważniejsze braki zostaną usunięte. Całość miasta sprawia jednakże wrażenie dodatnie, do czego przyczynia się w dużym stopniu dobry wygląd domów i urządzenia sklepowe. Nie bez znaczenia dla obecnego stanu miasta jest to, że Kartuzy otrzymały ustrój miejski dopiero za czasów polskich w r. 1924.

Wybory do rady miejskiej odbywały się dwukrotnie w r. 1924 i 1929. Burmistrzem miasta jest przez cały czas wybrany na lat 12 — p. Walerjan Kubasik, b. urzędnik Magistratu m. Torunia.

Uchwalony na r. 1930/31 budżet miejski zamyka się: budżet administracyjny sumą zł. 194.587, budżet wodociągów — 31.237 zł. i budżet rzeźni — 85.985 zł. Budżet administracyjny żadnych wydatków i dochodów nadzwyczajnych nie przewiduje, to samo ma miejsce w budżecie wodociągów; natomiast z nadwyżki budżetu rzeźni z r. ub. przeznacza się 20.000 zł. na przebudowanie dachów wszystkich budynków rzeźni.

Przyjmując obecną liczbę ludności jako 5.000, otrzymamy sumę 39,92 gr. przeciętnych wydatków zwyczajnych na 1 mieszkańca.

Największą pozycję stanowią wydatki na administrację ogólną — 35,8% wszystkich zwyczajnych wydatków; — jest to w porównaniu z innymi miastami — procent wysoki. Wydatki na administrację ogólną stanowią na 1 mieszkańca 13,3 zł. Wspomnieć należy o tem, że budżet Kartuz przewiduje w dziale administracji ogólnej oprócz burmistrza i zastępcy pobory dla 10 osób, a mianowicie: 1 — w VIII st. sł., 1 — IX, 2 — X, 1 — XI, 2 — XIII, 1 — XIV i 2 siły kontraktowe po 150 zł. miesięcznie. Wydatki na spłatę długów stanowią około 9% wszystkich wydatków zwyczajnych.

Z pośród innych wydatków, najważniejszymi są: 1) opieka społeczna — 6,62 gr., 2) oświata — 4,29 gr., 3) bezpieczeństwo publiczne — 2,72 gr., 4) drogi i place publiczne — 2,00 zł. na 1 mieszkańca. Podatek na rzecz wojewódzkiego związku komunalnego stanowi 2,68 gr. na 1 mieszkańca. Podkreślić należy to, że budżet miejski przewiduje również 1.000 zł. na uzupełnienie i rozszerzenie planu regulacyjnego.

Dochody zwyczajne m. Kartuzy przedstawiają się następująco: 13,7% wszystkich dochodów zwyczajnych stanowią dochody z majątku i przedsiębiorstw miejskich (wodociąg i rzeźnia), 77,2% pochodzi z wpływów i podatków, pozostałe 9,1% stanowią inne dochody.

Obciążenie podatkowe wynosi przeciętnie 30 zł. na 1 mieszkańca.

Pod względem wysokości wpływów pierwsze miejsce zajmuje podatek przemysłowy — 30,7%, drugie — dodatki do państwowego podatku dochodowego — 26%, trzecie — udział w państwowym podatku dochodowym — 12,6%, czwarte — dodatki do państwowego podatku od spożycia, zużycia względnie produkcji — 10,3%, wreszcie piąte — podatek od lokali — 9,7% wszystkich wpływów podatkowych. Pozostałe 10,7% stanowią wpływy z 9 innych podatków. W liczbie tych 9 podatków znajduje się również podatek od nieruchomości, który w m. Kartuzach pobierany jest, jak to wynika z budżetu, w minimalnej wysokości, mianowicie 10% od podatku państwowego.

Ze Związku Miast Polskich.

MIEJSCOWE PRZEPISY BUDOWLANE.

Biuro Związku Miast Polskich niniejszem komunikuje, iż projekt wzorowych miejscowych przepisów budowlanych, opracowanych przez komisję Związku, wyszedł z druku dnia 31 maja b. r. i został rozesłany instytucjom państwowym, wydziałom powiatowym i magistratom w dniach 2 — 5 czerwca b. r., stosownie do zgłoszonych zamówień za zaliczeniem pocztowem.

Przepisy wydane zostały w dwóch warjantach, mianowicie: 1) egzemplarze, zawierające tylko tekst przepisów, ujętych w rozdziały i paragrafy, oraz 2) egzemplarze przepisów, zaopatrzone w słowo wstępne i komentarze do poszczególnych paragrafów, objaśniające związek tych paragrafów z odnośniami artykułami ustawy budowlanej, zakres stosowania objętych paragrafami norm i t. p. Komentarze te zostały opracowane przez naczelnika wydziału prawnego - budowlanego Ministerstwa Robót Publicznych p. Gustawa Szymkiewicza.

Cena egzemplarza z komentarzami wynosi 6 zł., bez komentarzy — 3 zł.

Znaczna liczba miast przesłała zamówienia na drobne ilości przepisów z komentarzami i bez komentarzy i niewątpliwie potrzebować będzie dodatkowo większej ich ilości. W przewidywaniu tego Biuro Związku Miast wydrukowało pewną ilość przepisów ponad zgłoszone zapotrzebowanie. Prosimy Zarządy Miast o wcześniejsze zgłaszanie swych dodatkowych zapotrzebowań przy równoczesnem przekazaniu wprost do Biura Związku, lub też wpłaceniu na konto Nr. 873 w P. K. O., należności za zamówione egzemplarze według podanych wyżej cen. Na odwrocie przekazów P. K. O. prosimy podać dokładnie ilość zamawianych egzemplarzy z komentarzami i bez komentarzy.

POŻYCZKI DŁGOTERMINOWE Z FUNDUSZU POŻYCZKOWO - ZAPOMOGOWEGO.

Dnia 4 czerwca b. r. odbyła się w Ministerst. Skarbu konferencja w celu uzgodnienia projektu rozporządzenia o udzielaniu pożyczek długoterminowych z funduszu pożyczkowo - zapomogowego, o którym to projekcie podawaliśmy wiadomość w Nr. 1/2 „Samorządu Miejskiego“. W posiedzeniu tem brał udział delegat Biura Związku Miast Polskich.

Rozporządzenie to ma być wydane przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Pożyczki długoterminowe mają być wydawane na 5 i 10 lat (reprezentanci organizacji samorządowych domagali się, aby wprowadzić w specjalnych wypadkach jeszcze termin 15 lat) na inwestycje podejmowane przez związki komunalne w wykonywaniu nałożonych na te związki obowiązków w ustawowym zakresie ich działania, oraz na konwersję pożyczek krótkoterminowych, zaciągniętych z funduszu pożyczkowo - zapomogowego.

Większość konferencji uwzględniła życzenie, aby pożyczki były oprocentowane na 4% zamiast projektowanych 5%, terminy opłaty procentów i rat ustalono na 1/6 i 1/12, przyczem 1 rata pożyczek na lat 5 płatna ma być po upływie 1½ roku, zaś pożyczek z terminem 10 lat i ew. wyżej po upływie 2 lat.

Kilka kwestyj pozostało do uzgodnienia między Ministerstwem Skarbu, a Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. Skoro to nastąpi, zostanie wydane rozporządzenie udzielenia tych pożyczek. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pragnie załatwić tę sprawę do 1-go lipca b. r.

W SPRAWIE UPOSAŻENIA CZŁONKÓW ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH W WOJEWÓDZTWACH ZACHODNICH.

Zarząd Związku Miast Polskich otrzymał w powyższej sprawie, jako odpowiedź na memorjał Związku Miast Polskich z dnia 23.I.1930 r. L. 200/30/2 (vide „Samorząd Miejski“ Nr. 4 z dnia 1.III.1930, str. 151 — 153), odpis pisma Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do P. P. Wojewodów Poznańskiego i Pomorskiego z dnia 4 czerwca 1930 r. L. SS. 1051/I następującej treści:

„W myśl ust. 1 § 25 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 30 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1073) członkowie zarządu związków komunalnych w województwach: poznańskim i pomorskim urzędujący w chwili wejścia w życie tegoż Rozporządzenia zatrzymują dotychczasowe swoje place aż do upływu okresu urzędowania na który zostali wybrani lub ustanowieni. Takie uprzywilejowane uposażenie nie przysługuje im natomiast o ile po upływie kadencji zostali ponownie wybrani na dotychczasowo zajmowane stanowiska i uposażenia ich winny być wówczas ściśle obliczane według przepisów §§ 4 i 7 tegoż Rozporządzenia co sprowadza obniżenie dotychczasowo otrzymywanych przez nich plac.

W związku z powyższem, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uważa, że w stosunku do takich członków zarządu Związków Komunalnych należy stosować możliwie liberalnie przepisy § 19 cytowanego Rozporządzenia. Niewątpliwie bowiem sześćco względnie dwunastoletnia praca na terenie danego Związku Komunalnego dała dostateczną praktykę danemu członkowi zarządu, aby zastosować do niego przepis § 19 p. 1 upoważniający do podwyższenia uposażenia z powodu nabycia wiedzy praktycznej. Ponowny zaś wybór świadczyłby również o wybitnych zasługach i zdolnościach które wykazał dany członek zarządu w ciągu poprzedniego urzędowania w myśl p. 2 § 19.

Jednocześnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie widzi przeszkód w dalszem stosowaniu okólnika Ministerstwa z dnia 13 lutego 1928 r. L. S. F. 1101/p./27 w stosunku do członków zarządu związków komunalnych, którzy dotychczas otrzymywali dodatki za administrację zakładów i przedsiębiorstw, o ile na to pozwala stan finansów danego zakładu“.

PRZYSTĄPIENIE MIAST DO ZW. M. P.

W maju r. b. przystąpiły do Związku Miast Polskich miasta: Gniewkowo i Wysoka.

eras. 30 99/10/11-2

RZĄDOWE ODZNACZENIE ZWIĄZKU MIAST POLSKICH NA P. W. K.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyznało na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu Związkowi Miast Polskich Medal Złoty — za prace nad koordynacją i organizacją działalności samorządu miejskiego.

Tezy referatu p. Stanisława Rapalskiego w sprawie budownictwa mieszkaniowego, który ma być ogłoszony na Zjeździe Miast 15 — 16 czerwca 1930 r.

Katastrofalny brak lokali mieszkalnych w miastach, w dobie obecnej obok bezrobocia, jest najważniejszym zagadnieniem państwowym. Klęskę mieszkaniową zaliczyć należy do katastrof ogólnie - państwowych. Trzeba miliardowe sumy wydać w najbliższych latach na budownictwo, aby możliwie złagodzić głód mieszkaniowy w miastach. Potrzeby budownictwa mieszkaniowego są tak olbrzymie, iż gdybyśmy ciężar ten rozłożyli nawet na wszystkich finansowo silniejszych obywateli w Państwie, to i wtedy opłaty te dość poważnie zaciążą w budżecie każdego przedsiębiorstwa. Dla miast samych, wydatek ten byłby ponad siłę płatniczą, ponad zdolność majątkową.

Klęska mieszkaniowa w miastach jest następstwem nieszczęść powojennych. Przez wojnę najwięcej zubożała ludność miejska wskutek utraty warsztatów pracy i w dużo wypadkach przez zupełne zniszczenie tych warsztatów. Zatem ciężaru zwalczania głodu mieszkaniowego nie można przerzucić jedynie na barki miast, gdyż może to doprowadzić do niechybnej katastrofy miast, zwłaszcza tych miast, które bezpośrednio odczuły działania wojenne i które dźwigają ciężar bezrobocia. Ciężar tych wydatków ponieść musi całe społeczeństwo silniejsze finansowo, jak również w wysokim stopniu winny się do tego przyczynić władze państwowe, samorządowe i instytucje społeczne.

Wychodząc z powyższego założenia przedkładam następujące:

W n i o s k i:

1) Tworzy się na okres 20 lat Społeczny Fundusz Mieszkaniowy pod przewodnictwem Ministra Pracy i Opieki Społecznej. Na czele Funduszu Mieszkaniowego stoi zarząd, składający się z 12 członków z pośród przedstawicieli: Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa Robót Publicznych, przedstawicieli związków robotniczych i pracowniczych, przedstawicieli Związku Miast i Sejmików, przedstawicieli spółdzielni mieszkaniowych.

2) Społeczny Fundusz Mieszkaniowy tworzy się z następujących wpływów:

- a) podatku od wynagrodzenia za pracę najemną,
- b) podatku od spirytusu,
- c) zaległego podatku majątkowego,
- d) podatku od placów niezabudowanych lub mało zabudowanych,
- e) podatku od przyrostu wartości nieruchomości,
- f) podatku mieszkaniowego,
- g) dotacji ze Skarbu Państwa, samorządów miejskich i powiatowych związków komunalnych (sejmików).

3) Każdy pracodawca, zatrudniający chociażby jednego pracownika, którego w myśl ustawy z dnia 19 maja 1920 roku obowiązany jest ubezpieczyć na wypadek choroby — opłaca na rzecz Społecznego Funduszu Mieszkaniowego 80% wysokości tej stawki jaką wpłaca na rzecz Kasy Chorych. (Roczny wpływ przewiduje się 69.411.534 zł.).

Wyjaśnienie do punktu 3-go.

Na podstawie „Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych“ (Nr. 3 — 4, marzec 1928 roku) wynika, że 226 Kas Chorych w Polsce miały wpływu z tytułu wkładek ubezpieczeniowych zł. 144.607.364 złotych. Z tego pracodawcy wpłacili 86.764.418 złotych, z czego 80% stanowi 69.411.534 złotych.

4) Instytucje państwowe i samorządowe, których pracownicy nie są ubezpieczeni na podstawie ustawy z dnia 19 maja 1930 roku opłacają podatek od wynagrodzenia za pracę najemną w wysokości 5% od ogólnej sumy wypłaconego każdorazowo wynagrodzenia swym pracownikom. Taka sama stawka podatku jest opłacana od wynagrodzeń pracowników, zajmujących stanowiska kierownicze i zwolnionych od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby. (Roczny wpływ przewiduje się 57.282.438 zł.).

Wyjaśnienie do punktu 4-go.

Na uposażenie pracowników państwowych, łącznie z grupą „różnych wydatków osobowych“ w roku budżetowym 1930/31 Skarb Państwa preliminuje 1.065.648.762 złotych (Dziennik Ustaw Rzplitej Nr. 24, poz. 221) z czego 5% stanowi 53.282.438 złotych.

Gminy miejskie i powiatowe związki komunalne (sejmiki) niektóre tylko nieubezpieczyły swych pracowników.

Roczny wpływ od nieubezpieczonych w Kasach Chorych, jak również od tych pracowników, którzy zajmują stanowiska kierownicze i zwolnieni są od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby — przewiduje się w wysokości 4 milionów zł.

5) Podwyższa się opłatę od spirytusu spożywczego o 1 złoty od litra.

Wpływy z tej opłaty przelewa się na Społeczny Fundusz Mieszkaniowy (zł. 47.519.421).

6) Zaległy podatek majątkowy w wysokości 750 milionów złotych należy przeważnie od wielkiej własności rolnej, przekazać na Społeczny Fundusz Mieszkaniowy. Sumę podatku rozłożyć na lat 20 przy oprocentowaniu 5%. (Roczny wpływ około 55 milionów złotych).

7) Podnosi się podatek od placów niezabudowanych lub mało zabudowanych do 3% szacunkowej wartości, wystawionej przez właściciela w deklaracji płatniczej. Gminy miejskie i Skarb Państwa mają prawo wykupu placu na cele budowlane po cenie szacunkowej. (Roczny wpływ przewiduje się 10 milionów złotych).

8) Na rzecz Społecznego Funduszu Mieszkaniowego wprowadza się podatek od przyrostu wartości nieruchomości, położonej w obrębie miast i pobierany przy przeniesieniu praw własności do całej nieruchomości lub części nieruchomości wg. norm następujących:

przy przyroście ponad	5%	do	10%	—	10%	przyrostu
„ „ „	10%	„	20%	—	12%	„
„ „ „	20%	„	50%	—	15%	„
„ „ „	50%	„	100%	—	20%	„
„ „ „	100%	„	200%	—	25%	„
„ „ „	200%	„	300%	—	30%	„
„ „ „	300%	„	500%	—	40%	„
„ „ „	500%	„	—	—	50%	„

Płatnikiem podatku od przyrostu wartości jest zbywca nieruchomości.

Wartość włożonych sum w międzyczasie na inwestycje w nieruchomości, po szczegółowym udowodnieniu potrąca się od sumy przyrostu wartości. (Roczny wpływ przewiduje się około 20 milionów złotych).

9) Dotychczasowy państwowy podatek od lokali w wysokości 2% podstawowego komornego z 1914 roku z wyłączeniem mieszkań 1 i 2 izbowych. (Roczny wpływ 7 milionów złotych).

10) Skarb Państwa wpłaca każdego roku na rzecz Społecznego Funduszu Mieszkaniowego 150 milionów złotych.

11) Gminy miejskie i powiatowe związki komunalne (sejmiki) wpłacają na rzecz Społecznego Funduszu Mieszkaniowego 3% wysokości zwyczajnych wpływów budżetowych. (Roczny wpływ przewiduje się: od gmin miejskich 10.034.000 zł., od sejmików 3.610.000 zł.).

Wyjaśnienie do punktu 11-go.

Na podstawie danych Rocznika Statystycznego Rzplitej Polskiej z 1928 roku wynika że dochody zwyczajne 79 miast na ogólną liczbę 361, liczących poniżej 5 tys. mieszkańców — wynosiły 6.024.600 zł., 61 miast na ogólną liczbę 220, od 5 — 20 tys. mieszkańców — wynosiły 18.659.300 zł., 34 miast na ogólną liczbę 35, od 20 — 50 tys. mieszkańców — wynosiły złotych 41.413.700, 8 miast na ogólną liczbę 8, od 50 — 100 tys. mieszkańców — wynosiły 28.551.500 zł., 7 miast na ogólną liczbę 7, powyżej 100 tys. mieszkańców — wynosiły złotych 198.833.500.

Aby w ścisłym przybliżeniu zastosować wpływy wszystkich miast poniżej 5 tys. mieszkańców, wpływy podniesiono o 10 mil. zł., zaś w następnej pozycji o 30 milionów zł.

Wpływy zwyczajne powiatowych związków komunalnych (brak danych z 9 powiatów na ogólną liczbę 263) wynosiły zł. 118.348.000 zł.

W uzupełnieniu sumę powyższą podniesiono o 2 miliony zł.

12) Pożyczki na budowę udzielane będą w następującej kolejności:

- 1) gminom miejskim,
- 2) powiatowym związkom komunalnym na budowę domów mieszkalnych w promieniu 5 klm. od granic miast, których ludność wynosi conajmniej 50 tysięcy mieszkańców,
- 3) spółdzielniom mieszkaniowym,
- 4) osobom i instytucjom prywatnym.

Instytucjom wymienionym w punkcie 1, 2 i 3 przydziela się 85% każdorocznego kontyngentu budowlanego w wysokości 90% kosztu budowy z wyłączeniem wartości placu.

13) Pożyczkę udziela się na lat 30 (trzydzieści). Procenty wraz z amortyzacją od instytucyj samorządowych i społecznych wynoszą 2% w stosunku rocznym, dla osób prywatnych 6%. Osobom prywatnym udziela się pożyczkę na domy mieszkalne małe, niezarobkowe.

Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.

NALEŻNOŚCI ŚWIADKÓW, BIEGŁYCH I TŁUMACZÓW W SPRAWACH KARNYCH.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 39 z r. b. pod poz. 349 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 maja 1930 r., określające należności świadków, biegłych i tłumaczy w sprawach karnych. Funkcjonariusze i pracownicy komunalni traktowani są tu jak zwykli świadkowie, a nie jak funkcjonariusze państwowi.

PRYZNANIE ROBOTNIKOM, ZATRUDNIONYM ZAGRANICĄ, PRAWA DO ZASIŁKÓW NA WYPADEK BEZROBOCIA.

W Dzien. Ustaw R. P. Nr. 41 pod poz. 360 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Pracy i Op. Społ. z dnia 2 maja 1930 r. na mocy którego robotnicy 1) zatrudnieni poza granicami państwa, a mieszkający na obszarze Rzplitej; 2) poprzednio zamieszkali i zatrudnieni poza granicami państwa — uzyskali prawo do pobierania zasiłków na wypadek bezrobocia.

ZMIANA ROZPORZĄDZENIA W SPRAWIE DODATKÓW KOMUNALNYCH.

Minister Spraw Wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 23 maja 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 366) zmienił § 17 rozporządzenia swego z dnia 28.III.1925 r., w tym kierunku, że obecnie związki komunalne mogą, a nie powinny przyznać pracownikom komunalnym dodatek komunalny i ponadto może być ten dodatek przyznany nie wszystkim pracownikom komunalnym, zatrudnionym w danym związku komunalnym, lub też nie w tej samej wysokości.

ZAŁATWIANIE ODWOŁAŃ W SPRAWACH BUDOWLANYCH.

W powyższej sprawie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało dnia 21 maja b. r. okólnik Nr. 77, w którym wyjaśniło, że odwołania od orzeczeń i zarządzeń magistratów w sprawach budowlanych załatwiane są przez wojewodów bez współudziału wydziałów wojewódzkich (izb wojewódzkich).

JEDNOROCZNA PRAKTYKA SZPITALNA LEKARZY.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało w powyższej sprawie pismo okólne z dnia 22 maja b. r. Nr. Z. O. 1634/30, w którym wezwało wojewodów do poczynienia starań, aby w budżetach szpitali państwowych, komunalnych i społecznych, które mogą zatrudniać młodych lekarzy, jako jednorocznych praktykantów, znalazły się pewne kwoty na wynagrodzenie praktykantów - lekarzy, wzgl. przynajmniej na dostarczenie im mieszkania i utrzymania. Szpitali, w których może być odbywana praktyka, jest na obszarze Rzplitej 76.

PRAWO ŁASKI W ORZECZNICTWIE KARNO - ADMINISTRACYJNEM.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wezwało okólnikiem Nr. 86 z dnia 3 czerwca b. r. wszystkie zainteresowane władze administracji ogólnej do wysoce oględnego korzystania z prawa zgłoszenia wniosków o zastosowanie prawa łaski w postępowaniu karno - administracyjnem. Z prawa tego należy korzystać jedynie w zupełnie wyjątkowych i ważnych okolicznościach, gdyż zainteresowani wnoszą często takie prośby jedynie w celu odroczenia wykonania kary, a ponadto władza ma inne środki, umożliwiające jej ewent. zmianę swej decyzji.

POSTĘPOWANIE W WYPADKACH SPRZEDAŻY KONI OSOBOM NIEZNANYM.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem z dnia 7 maja b. r. Nr. 67 poleciło wojewodom upoważnić powiatowe władze administracji ogólnej do wydawania na każdorazowy wniosek magistratu (urzędu gminnego) polecenia skreślenia z księgi ewidencyjnej takich koni, co do których stwierdzone zostało, że faktycznie i na stałe ubył z terenu gminy, sprzedane osobom nieznanym, a dochodzenia nie ustaliły, gdzie się znajdują te konie i ich dowody tożsamości.

POSZUKIWANIE OSÓB UCHYLAJĄCYCH SIĘ OD OBOWIĄZKU WOJSKOWEGO.

W powyższej sprawie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik Nr. 82 z dnia 30 maja b. r., na mocy którego to okólnika cała akcja poszukiwania tych osób będzie kończyła się w wojewódzkiej władzy administracji ogólnej, a na urzędach gminnych i magistratach m. in. ma ciążyć obowiązek przy każdej sposobności styczności zwłaszcza z przybyszami, badania czy mężczyźni posiadają należyte dokumenty, regulujące ich stosunek do służby wojskowej.

DOPROWADZANIE SKAZANYCH DO ARESZTÓW GMINNYCH.

Na skutek interwencji Zarządu Związku Miast Polskich, Ministerstwo Sprawiedliwości pismem z dnia 17 maja b. r. Nr. II A. 2267/30 r. wyjaśniło, że na mocy art. 527, 534 U. p. K. i § 168 reg. kar., obowiązek przymusowego doprowadzenia skazanego do więzienia lub aresztu celem odcierpienia kary ciąży na policji państwowej, a nie funkcjonariuszach magistratów.

W SPRAWIE PROJEKTU USTAWY O PUBLICZNEJ SŁUŻBIE ZDROWIA.

W dniu 28 kwietnia b. r. odbyło się plenarne posiedzenie Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia. Na porządku dziennym znajdował się m. in. projekt ustawy o publicznej służbie zdrowia. Projekt ten przesłany był przedtem do opinii Związkowi Miast, który też zgłosił co do niego obszernie uwagi. Przedewszystkiem zaznaczono w tej opinii, że obecny okres trudności finansowych jest najmniej odpowiedni do precyzowania obowiązków związków komunalnych, bo jest to równoznaczne ze znacznem zwiększeniem wydatków tych związków, gdy one, szczególnie zaś miasta, nie posiadają środków na pokrycie swoich dotychczasowych wydatków; dlatego też o realizacji projektowanej ustawy może być mowa dopiero wtedy, gdy nastąpi zasadnicza poprawa finansów miejskich, względnie finansów związków komunalnych wogóle. Uwagi co do treści i układu projektu zmierzały do należytego określenia zakresu działania w dziedzinie zdrowia publicznego władz administracji ogólnej i związków komunalnych oraz do właściwego unormowania sprawy nadzoru państwowego nad działalnością związków komunalnych w tej dziedzinie. Poza tem zwrócono uwagę na niedopuszczalność — wedle Konstytucji — tworzenia przymusowych związków międzykomunalnych dla celów administracji zdrowia publicznego.

Po przeprowadzeniu nad powyższym projektem dyskusji na posiedzeniu Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia, postanowiono — na wniosek D-ra J. Zawadzkiego — odesłać projekt z powrotem do Komisji Administracyjnej, która ma go uzgodnić z Państwową Radą Samorządową, a następnie przedstawić ponownie Państwowej Naczelnej Radzie Zdrowia.

W SPRAWIE POŻYCZEK WEKSLOWYCH.

Wojewoda Wołyński wydał 15.4. r. b. okólnik N. 29, który w streszczeniu podajemy.

Wobec braku wolnych rezerw kasowych zmuszone są związki komunalne uciekać się niejednokrotnie do operacji wekslowych. Weksłami pokrywa się nie tylko zobowiązania wobec dostawców i przedsiębiorców, ale także zaciąga się weksłowe pożyczki na pokrycie bieżących wydatków administracyjnych.

Zanim przeprowadzi się uporządkowanie gospodarki finansowej związków samorządowych, zaleca się przestrzeganie następujących zasad:

1) Do zaciągania zobowiązań wekslowych w imieniu zw. kom., które to zobowiązania są w swej istocie zaciąganiem pożyczek krótkoterminowych, powinny mieć Magistraty upoważnienie w formie uchwał Rad Miejskich, zezwalające na wystawienie weksli w granicach do 20% sum budżetowych, ..

2) Wystawianie weksli w granicach określonych przez organy uchwalające (rady miejskie), może być skuteczniiane tylko na podstawie każdorazowej uchwały Magistratu, określającej sumy i terminy płatności projektowanych akceptów, ..

3) Terminy płatności weksli nie powinny przekraczać końca tego roku budżetowego, do którego odnosi się wydatek, pokrywany akceptem.

4) Weksłami nie mogą być pokrywane należności z tytułu subwencji przewidzianych w budżecie.

5) Prace inwestycyjne, zaprojektowane w budżetach nadzwyczajnych ze spodziewanych pożyczek, nie mogą być rozpoczynane przed uzyskaniem oficjalnej promessy na pożyczkę.

OZNAKI I PIECZĘCIE URZĘDOWE ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH.

W powyższej sprawie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało pismo okólne z dnia 19 maja 1930 r. Nr. S. S. 297/7, w którym poleciło, wobec zamierzonej nowelizacji odnośnych postanowień rozporz. Prezyd. Rzplitej z dnia 13.XII.1927 r., nie stawiać przeszkód, ani kwestjonować w tym okresie przejściowym używania przez władze, urzędy, zakłady i przedsiębiorstwa samorządu terytorjalnego oznak i pieczęci dotychczas przez nie używanych.

ZALICZENIE DO EMERYTURY CZŁONKÓW MAGISTRATU NA OBSZARZE B. ZAB. PRUSK. WARTOŚCI PRZYZNANYCH IM ŚWIADCZEŃ W NATURZE.

Przy sposobności rozstrzygania jednej konkretnej sprawy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że § 65 ordyn. miejskiej z dn. 30.V.1853 r. (Zb. ust. pr. str. 261) nigdy nie mógł dawać podstawy do zaliczenia w każdym przypadku przyznanego członkom magistratu mieszkania w naturze do emerytury, i że obecnie wartość świadczeń w naturze nie może dochodzić do uposażenia gotówkowego i łącznie z niem stanowić podstawę wymiaru emerytury. Natomiast prawnie dopuszczalną podstawą wymiaru emerytury może być tylko gotówkowe uposażenie, lecz bez potrącenia wartości świadczeń w naturze.

ZATWIERDZANIE PLANÓW DOMÓW, WZNOSZONYCH PRZEZ ZAKŁADY UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Minister Robót Publicznych zarządzeniem z dnia 13 maja 1930 r. (Monitor Polski Nr. 117, poz. 177) polecił zainteresowanym magistratom, aby te bezpośrednio przesyłały Ministerstwu Robót Publicznych w terminie dni siedmiu do zatwierdzenia wszystkie projekty budowy domów mieszkalnych, wznoszonych przez zakłady ubezpieczeń społecznych, działające na podstawie prawa publicznego, o ile zachodzą jakiegokolwiek przeszkody do zatwierdzenia tych projektów bez zmiany.

SPOSÓB OPRACOWANIA PLANÓW ZABUDOWANIA.

W powyższej sprawie, tak żywo interesującej gminy miejskie, ogłoszone zostało w Dzien. U. R. P. Nr. 41, poz. 362 rozporządzenie Ministra Robót Publicznych z dnia 23 kwietnia 1930 r., w którym zawarte zostały szczegółowe przepisy, w jaki sposób należy opracowywać plany zabudowania.

EWIDENCJA WOJSKOWA I MELDUNKI PRACOWNIKÓW POCZT I TELEGR. SŁUŻBOWO PRZENOSZONYCH.

Przy przenoszeniu funkcjonariuszy poczt i telegrafów do innego miejsca służbowego oraz polskich kolei państwowych zdarzają się wypadki, że urzędy gminne traktują takie przeniesienie danego funkcjonariusza, jako tymczasowe i przy skutecznieniu meldunku wojskowego zgłaszają do P. K. U. zmianę miejsca zamieszkania dalej osoby na czasowy pobyt, mimo, że przeniesienie nastąpiło na opróżnione stanowisko etatowe i że ten funkcjonariusz w nowej miejscowości nietylko pełni służbę, ale i stale mieszka.

Skutkiem takiego zgłoszenia jest, że ewidencja wojskowa danego funkcjonariusza nie jest przenoszona z P. K. U., w której ewidencji on przed przeniesieniem figurował do P. K. U. obecnego miejsca zamieszkania.

Wobec powyższego Min. Spraw Wewnętrznych okólnikiem z dn. 24.V. b. r. Nr. 80 zarządziło, aby wypadki służbowego przeniesienia funkcjonariusza polskich kolei państwowych lub poczt i telegrafów na stanowisko etatowe - przy meldunkach wojskowych były traktowane, jako przybycie do danej miejscowości na stałe zamieszkiwanie i załatwiane w myśl § 23 zmienionej okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 57 z dn. 18.IV.1930 r. Nr. Wojsk. 55/8 instrukcji meldunkowej.

W SPRAWIE WYŚWIETLANIA FILMÓW BEZ LEGITYMACYJ ZWYKŁEMI APARATAMI KINEMATOGRAFICZNYMI I APARATAMI PATHE - BABY.

W związku z zapytaniem w sprawie wyświetlania bez legitymacyj krótkich filmów naukowych czy też innych, bądź normalnym aparatem kinematograficznym, bądź też aparatem Pathe - Baby, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło okólnikiem z dn. 19.V. b. r. Nr. 76, że w myśl obowiązujących przepisów **w s z y s t k i e** filmy, przeznaczone do wyświetlania publicznego, podlegają cenzurze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i muszą posiadać legitymacje, wydane przez Ministerstwo. Filmy nieposiadające legitymacyj filmowych, bez względu na ich rodzaj i bez względu na typ aparatu używanego do ich demonstrowania, nie mogą być dopuszczane do wyświetlania publicznego.

Zasady powyższe nie mają zastosowania do przedstawień kinematograficznych niepublicznych, urządzanych bezpłatnie w lokalach zamkniętych jak: szkoły, bursy i inne instytucje naukowe czy wychowawcze.

W SPRAWIE PODATKU INWESTYCYJNEGO.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stwierdziło w kilku wypadkach, iż związki komunalne zużywają na pokrycie wydatków inwestycyjnych kredyty przeznaczone na inne cele a następnie, występując do Min. Spr. Wewn. z prośbą o zatwierdzenie uchwały w sprawie poboru podatku inwestycyjnego, potrzebę wprowadzenia tego podatku uzasadniają między innymi koniecznością refundowania kredytów, zaczerpniętych z innych działów i stawiają w ten sposób władzę nadzorczą wobec faktów dokonanych.

W związku z powyższym Min. Spr. Wewn. w porozumieniu z Min. Skarbu w okólniku z dn. 21.V. b. r. Nr. S. F. 373/4 przypomina wskazówki, udzielone w szeregu poprzednich okólników w sprawie stosowania oszczędności przez zw. kom. przy wykonywaniu budżetów oraz przy podejmowaniu prac inwestycyjnych, a w szczególności wskazówki zawarte w p. 3 okólnika Ministra Spr. Wewn. z dn. 21.II.1930 r. Nr. 23 SF. 480/1/—(Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr. 3 ex 1930) i oznajmia, iż tego rodzaju praktyka, polegająca na stawianiu władzy nadzorczej wobec faktów dokonanych jest niedopuszczalna, a pokrywanie wydatków inwestycyjnych z kredytów przeznaczonych na inne cele, nie tylko nie będzie uznawane w przyszłości za motyw uzasadniający potrzebę zatwierdzenia uchwały o poborze podatku inwestycyjnego, lecz przeciwnie traktowane będzie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych jako dowód niestosowania się do zarządzeń i wskazówek władzy nadzorczej oraz jako dowód niewłaściwego gospodarowania funduszami związku komunalnego.

W SPRAWIE EGZEKWOWANIA W TRYBIE ADMINISTRACYJNYM NALEŻNOŚCI PAŃSTW. BANKU ROLNEGO.

Na prośbę Ministerstwa Reform Rolnych Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło okólnikiem z dn. 28.V b. r. Nr. 81, iż od dnia wejścia w życie przepisów Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.III.1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 342) wszelkie należności Państwowego Banku Rolnego, powstałe zarówno z tytułu własnych wierzytelności, jak i z tytułu kredytu z funduszków, powierzonych do likwidacji lub administracji Bankowi, posiadają przywilej egzekucji administracyjnej wspomniany w art. 24 p. b) r. o. p. p. w adm., a wypływający z istoty postanowienia art. 1 p. 17 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.III.1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, p. 356).

Wobec powyższego tak powołane władze administracji ogólnej, jako też władze gminne obowiązane są ilekroć Państwowy Bank Rolny zwróci się do nich jako władz egzekucyjnych (art. 8 i 9 cyt. rozp.) z wnioskiem o wdrożenie postępowania przymusowego w trybie administr., czynić zadość tym wnioskowi, o ile one odpowiadają następującym warunkom:

a) do wniosku dołączono tytuł *w y k o n a w c z y*, wymieniony w art. 25 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o postępowaniu przymusowym w administracji, zaopatrzony w przewidziane w tym artykule stwierdzenie Państwowego Banku Rolnego, że świadczenie prawnie dojrzało do egzekucji;

b) wniosek pokrywa się z treścią tytułu wykonawczego;

c) tytuł wykonawczy zawiera powołanie się na podstawę prawną, wymienia osobę obowiązanej do świadczenia, wysokość i termin płatności zaległego świadczenia, datę, podpis P. B. R.

Ministerstwo zauważa przytem odnośnie do gmin, że powyższe egzekucje przyporządkowane im wprowadzić nieco czynności, jednak za te czynności gminy mieć będą prawo do odszkodowania, o którym mowa w art. 54 cyt. rozporządzenia.

ZACHOWYWANIE I DOŁĄCZANIE DO AKT KOPERT OD PODAŃ.

W okólniku z dn. 26.V. b. r. Nr. 75, Min. Spr. Wewn. zwróciło uwagę, że w związku z postanowieniem art. 40 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 341), które ustanawia dla obliczania terminów zasadę, iż „termin uważa się za zachowany, jeżeli przed jego upływem nadano pismo w polskim urzędzie pocztowym lub telegraficznym“, — zachodzi konieczność zachowywania i dołączania do akt kopert pism nadsyłanych przez osoby interesowane pocztą do władz i urzędów, aby w razie wątpliwości, czy obowiązujący osobę interesowaną termin ustawowy, bądź wyznaczony przez władzę — został zachowany, rozstrzygnąć tę wątpliwość na podstawie tych kopert, jako dowodów stwierdzających czas nadania na pocztę.

Przechowywanie kopert i dołączanie ich do akt jest bezwzględnie konieczne we wszystkich wypadkach wnoszenia odwołań i próśb o wznowienie postępowania z uwagami na 14-dniowy (dwutygodniowy) termin (art. 83 i 96 ust. 1 post. admin.), jak również w wypadkach próśb o przywrócenie terminu z uwagi na zawily termin 7 dniowy (art. 41 ust. 1 i 4 post. admin.). Poza tem jednak wskazanem jest zachowywanie kopert także od innych pism, ponieważ poszczególne ustawy administracyjne materialne prze-

widują terminy prekluzyjne dla dopełnienia przez osobę interesowaną różnych czynności w postępowaniu administracyjnym (np. art. 64 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym), a niezawsze w chwili nadejścia pisma da się ustalić, czy nie zajdzie potrzeba ustalenia daty nadania go na pocztę.

W każdym razie decydowanie o dopuszczalności zniszczenia koperty w konkretnym wypadku, o ile pochodzą one od osób interesowanych — nie może stanowić funkcji urzędników kancelarii, jako nie posiadających po temu dostatecznej znajomości przepisów prawa, lecz winno należeć do urzędnika referującego, który załatwiając sprawę ponosi odpowiedzialność za jej załatwienie wogóle, a więc za ewentualne niewłaściwe zniszczenie koperty.

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA O WYMIARZE SAMOISTNEGO PODATKU KOMUNALNEGO OD GRUNTÓW PAŃSTWOWYCH.

Ministerstwo Spraw Wewn. opracowało projekt noweli do §§ 2 i 3 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. Według tego projektu utworzone być mają w powiatach b. zaboru rosyjskiego powiatowe komisje klasyfikacyjne, które przeprowadzą zaliczenie gruntów państwowych w poszczególnych powiatach do odpowiednich klas względnie grup podatkowych i ustalą maksymalne kwoty, do jakich samoistny podatek komunalny wymierzać mogą od tych gruntów uprawnione do poboru tego podatku związki komunalne.

Nadto projekt ustala zasadę, że dodatek progresywny w powyższym podatku oblicza się w stosunku do zasadniczego podatku idealnego od wszystkich gruntów państwowych w powiecie, a nie — jak to dotychczas praktykowano stosownie do wyjaśnień Min. Spr. Wewn., zawartych w okólniku z dn. 26.VIII.1926 r. Nr. III SF. 572/26 — jedynie od gruntów państwowych w obrębie poszczególnych gmin.

Sprawa powyższa posiada duże znaczenie głównie dla powiatowych związków komunalnych i gmin wiejskich, niemniej jednak wpłynie również na pewne zwiększenie dochodów w tych gminach miejskich, które pobierają samoistny podatek od gruntów państwowych.

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA O EGZEKUCJI NA OKRĘTACH I W BUDYNKACH WOJSKOWYCH.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22.III.1928 r. o postępowaniu przymusowem w administracji włożyło na gminy miejskie i wiejskie prowadzenie egzekucji dla ściągania należności, w temże rozporządzeniu określonych, przyczem w art. 21 zastrzegło, iż przy prowadzeniu egzekucji w budynkach i na okrętach wojskowych organowi egzekucyjnemu towarzyszyć ma organ asystencyjny, którego obowiązki określić ma rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych, wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Projekt takiego rozporządzenia został już przez odnośne Ministerstwa opracowany i ukaże się wkrótce w Dzienniku Ustaw.

Według projektu organ egzekucyjny przed przystąpieniem do egzekucji w budynku względnie na okręcie wojskowym winien zawiadomić o tem odnośnego komendanta wojskowego i okazać mu zarządzenie egzekucyjne oraz legitymację służbową. Komendant wyznacza organ asystencyjny, który towarzyszy cały czas organowi egze-

kucyjnemu, udziela mu wyjaśnień co do własności Skarbu Państwa w obrębie budynku względnie okrętu wojkowego, nie może jednak wkraczać w zakres czynności służbowych organu egzekucyjnego. Organ asystencyjny podpisuje — po załatwieniu czynności egzekucyjnych — protokół egzekucyjny.

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

W SPRAWIE INTERPRETACJI POJĘCIA „SWOBODNE UZNANIE“ WŁADZY NADZORCZEJ PRZY ZATWIERDZANIU BUDŻETÓW ZW. KOM.

W myśl art. 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17.VI.1927 r. (Dz. U. Nr. 51, poz. 522) władza nadzorcza przy zatwierdzaniu budżetu związku komunalnego ma prawo badać ten budżet zarówno po stronie wydatków, jak i dochodów, tak pod względem jego legalności, jak i celowości, przyczem Najwyższy Trybunał Administracyjny w dotychczasowym swoim orzecznictwie uznał już, iż przy badaniu budżetu pod względem jego celowości władza nadzorcza działa wedle swego swobodnego uznania, które oczywiście nie może naruszać obowiązujących przepisów.

Przy zatwierdzeniu budżetu m. st. Warszawy na r. 1928/29 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zażądało wstawienia do wydatków w dziale opieki społecznej znaczniejszej sumy tytułem subwencji dla Polskiego Komitetu walki handlem kobietami i dziećmi (czyli na t. zw. misje dworcowe).

Magistrat m. st. Warszawy stanął na stanowisku, iż powyższe żądanie Ministerstwa przekracza granice jego swobodnego uznania, bo narusza zasadnicze prawa organów miejskich, wynikające z pojęcia samorządu, określonego w Konstytucji, i wkracza w dziedzinę niekrepowanego ustawami uznania tych organów, komu miasto powinno udzielić subwencji; w związku z tem gmina m. st. Warszawy zaskarżyła orzeczenie Ministerstwa Spraw Wewn. do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

W sprawie tej odbyła się w dn. 30 maja b. r. rozprawa ustna przed N. T. A., wyrok jednakże w tej sprawie ma być ogłoszony dopiero dn. 24 października b. r.

Ponieważ wyrok w sprawie powyższej będzie miał zasadnicze znaczenie dla związków komunalnych i władzy nadzorczej nad nimi, bo określone w nim będą niewątpliwie granice uprawnień władzy nadzorczej w zakresie jej swobodnego uznania przy rozpatrywaniu budżetów związków komunalnych pod względem ich celowości, przeto nie omieszkamy bezpośrednio po ogłoszeniu tego wyroku ogłosić treść jego w naszym piśmie.

ZAKRES UPRAWNIEŃ WŁADZY NADZORCZEJ PRZY ZATWIERDZANIU BUDŻETÓW KOMUNALNYCH.

Wyrokiem z dnia 28.II.1929 r. L. Rej. 4243/26 N. T. A. oddalił, jako nieuzasadnioną, skargę gminy m. Żabna przeciw orzeczeniu Wojewody Krakowskiego w sprawie obniżenia preliminarzowej w budżecie kwoty na utrzymanie targowicy.

TEZY WYROKU: I. Preliminarze budżetowe związków komunalnych, zawierające pozycje, przewidziane w § 4 lit. g) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 czerwca 1924 r. Dz. Ust. poz. 522, podlegają zatwierdzeniu władzy nadzorczej w całości, zarówno po stronie wydatków, jak i dochodów, przyczem władza nadzorcza bada zarówno legalność, jak i celowość tych wydatków i dochodów.

II. Ocena celowości danej pozycji budżetowej leży w zakresie swobodnego uznania władzy, a Najwyższy Trybunał Administracyjny uprawniony jest jedynie do badania, czy władza nie przekroczyła granic tego swobodnego uznania.

STAN SPRAWY: Przy sposobności zatwierdzenia preliminarza budżetowego gminy m. Żabna na rok 1925 i badania poszczególnych pozycji tego budżetu stwierdził Wydział powiatowy w Dąbrowie, że preliminowana przez gminę m. Żabno kwota 3294 zł. na utrzymanie targowicy wraz z jej urządzeniem i amortyzacją kapitału zakładowego jest zbyt wygórowaną i polecił sprostować w budżecie wysokość tej kwoty do rzeczywistej potrzeby. Zarazem uznał Wydział powiatowy, że przewidziane w budżecie opłaty targowe wystarczą w zupełności na pokrycie wszelkich kosztów połączonych z konserwacją targowicy.

Gdy odwołanie przeciw powyższej decyzji zostało załatwione odmownie przez Wojewodę Krakowskiego, wniosła gmina m. Żabna skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, w której podniosła, że orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego jest sprzeczne z treścią art. 27 ustęp trzeci ustawy o tymczasowym ureg. fin. kom., wedle którego władza nadzorcza może żądać zmiany lub zniesienia jedynie uchwał, dotyczących opłat wymienionych w ustępie pierwszym, zdaniu drugim, przytoczonego artykułu, które to zdanie mówi o opłatach administracyjnych, a nie o opłatach za używanie urządzeń komunalnych, do których zaliczają się urządzenia targowe.

MOTYWY WYROKU: Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył co następuje:

W myśl § 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 czerwca 1924 r. Dz. Ust. poz. 522, preliminarze budżetowe związków komunalnych, gdy zawierają pozycje przewidziane w § 4 lit. g) wspomnianego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, podlegają zatwierdzeniu władzy nadzorczej w całości, zarówno po stronie wydatków jak i dochodów, przyczem władza nadzorcza bada zarówno legalność jak i celowość tych wydatków i dochodów.

Z powyższego wynika, iż ocena celowości danej pozycji budżetowej leży w zakresie swobodnego uznania władzy, a Najwyższy Trybunał Administracyjny w myśl art. 3 lit. b) ustawy Dz. Ust. poz. 400 z r. 1926 uprawniony jest jedynie do badania, czy władza nie przekroczyła granic tego swobodnego uznania, t. j. czy w ocenie tej celowości kierowała się względami rzeczowemi.

W sprawie niniejszej akta nie wykazują, ani skarżąca gmina tego nie twierdzi, by budżet gminy na rok 1925 nie zawierał pozycji, wspomnianych w § 4 lit. g) przytoczonego rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r., względnie nie zawierał takich pozycji, które opierać się winny na uchwałach, podlegających zatwierdzeniu władzy nadzorczej, przeto przyjąć należy, iż wspomniany preliminarz budżetowy wymagał zatwierdzenia władzy nadzorczej, a wobec tego obojętną dla sprawy niniejszej jest kwestja, czy w mowie będąca uchwała o podwyższeniu opłat targowych wymagała zatwierdzenia władzy nadzorczej, czy też nie.

Władza nadzorcza, badając przedłożony jej preliminarz budżetowy, rozpatrywała szczegółowo stronę finansową odnośnej pozycji z punktu widzenia korzyści gminy i interesów ogółu i na zasadzie tego badania swoje zarządzenia wydała, w tym względzie więc w ocenie celowości danej pozycji budżetowej nie kierowała się dowolnością i nie przekroczyła zakreślonych jej granic swobodnego uznania.

Najw. Trybunał Administracyjny doszedł zatem do wniosku, że zaskarżone orzeczenie nie wykazuje ani wadliwości postępowania ani niezgodności z ustawą, wobec czego skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

Kronika.

I. Ogólna.

Zjazd Miast Pomorskich.

W dniu 31 maja b. r. odbył się w Gdyni pod przewodnictwem Prezesa Koła Miast Pomorskich i Prezydenta miasta Grudziądza — p. J. Włodka, Zjazd Miast Pomorskich, w którym wzięło udział 18 miast na ogólną liczbę 33.

Związek Miast reprezentował dyrektor biura — p. M. Porowski. Z zaproszonych gości obecni byli m. in. z ramienia p. Wojewody pomorskiego — p. Zakrzewski, naczelnik wydziału samorządowego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, prezes Koła Miast Poznańskich p. Barciszewski L. — prezydent m. Gniezna i Prezes Stowarzyszenia Burmistrzów Województwa Poznańskiego p. Scholl K. — burmistrz m. Szamotuł.

Z uchwał, powziętych przez Zjazd, zasługuje na podkreślenie uchwała, odnosząca się do projektu nowego statutu Związku Miast, który ma być przedmiotem obrad Ogólnego Zjazdu Miast w Warszawie. Zdecydowano mianowicie zażądać określenia przez Zebranie Ogólne wysokości djet członków Rady Naczelnej Związku, przyjmując jako zasadniczą normę — djety dla urzędników V st. płac, dalej uznano za konieczne, aby Zebranie Ogólne (Zjazd Miast) określał maksymalną wysokość składek członkowskich i wreszcie, aby Zjazd ustalał granicę poży-

czek, które mogą być zaciągane przez organa Związku. Zebrani wypowiadali się również przeciwko zakładaniu przez Związek Miast jakichkolwiek przedsiębiorstw.

Po wyczerpaniu dyskusji nad statutem Związku, przewodniczący wezwał miasta pomorskie do licznego udziału w Zjeździe Miast w Warszawie.

Z innych spraw podnieść należy sprawę finansowego udziału miast pomorskich w organizacji wystawy Pomorza na Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu. Miasta mają do pokrycia 19.000 zł. Ze sprawozdania wynika, że szeregi miast małych, ma trudności pokrycia ich udziałów, wynoszących nie więcej jak 100 zł.

Pozatem uchwalono wezwać miasta pomorskie do zgłoszeń przystąpienia w najbliższym czasie do Związku Propagandy Turystyki, będącego spółką z ogr. odpow., której kapitał określono na 200.000 zł. z tem jednakże, żeby wpłata udziałów mogła być dokonana w kilku ratach.

Zjazd Miast Pomorskich powziął uchwałę, iż następne zjazdy mają się odbywać obowiązkowo co kwartał, o ile poszczególne miasta przygotują na czas przynajmniej 3 odpowiednie referaty. Wreszcie Zjazd uchwalił protestującą rezolucję w związku z wystąpieniem przedstawicieli m. Gdańska przeciwko Polsce na terenie Ligi Narodów

oraz na terenie samego miasta Gdańska.

Na program Zjazdu złożył się przytem bardzo interesujący referat dyrektora Izby Przemysłowo - Handlowej w Grudziądzu — p. Kawczyńskiego o zadaniach samorządu terytorjalnego i gospodarczego w stosunku do wykorzystania polskiego morza oraz niemniej interesujący referat p. pułkownika Ihnatowicza, wygłoszony w Urzędzie Morskim „O porcie“. Zebrani z aplauzem przyjęli zakończenie referatu, że do Gdyni lekarze wysłać powinni i będą neurasteników i pesymistów.

Po wysłuchaniu tego referatu uczestnicy Zjazdu zwiedzili urządzenia portowe, gdzie przekonali się naocznie o wielkiem dziele, dokonanem przez Polskę z iście amerykańskim rozmachem i szybkością.

Po wspólnym obiedzie, wydanym przez Zarząd m. Gdyni, uczestnicy Zjazdu zwiedzili urządzenia miejskie.

Posiedzenie Państwowej Rady Rozbudowy.

Dnia 3 czerwca r. b. odbyło się w sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu posiedzenie Państwowej Rady Rozbudowy. Porządek dzienny podaliśmy w Nr. 10 naszego pisma.

Przewodniczył w zastępstwie Pana Ministra Skarbu p. Wiceminister Dr. Tadeusz Grodyński, który zagajając posiedzenie, podkreślił jak wielką wagę przywiązuje Rząd do sprawy rozbudowy miast. Mimo ciężkiej sytuacji ekonomicznej, Ministerstwo Skarbu zmobilizowało na rok bieżący znaczne fundusze na zasilenie Państwowego Funduszu Budowlanego, a nadto zdecydowało się na emisję 50 milj. premjowej pożyczki budowlanej tak, że w roku bieżącym przeznaczone zostały na finansowanie budownictwa mieszkaniowego 113 milj. zł., nie licząc samodzielnej akcji budowlanej Zakładów Ubezpieczeń Społecznych, podczas gdy w roku ubiegłym na ten cel można było przeznaczyć zaledwie 55½ milj. zł. Wobec kryzysu przemysłowego i bezrobocia, Rząd uczynił znaczne wysiłki, aby przez ożywienie ruchu bu-

dowlanego przyjąć z pomocą całemu życiu gospodarczemu. Skoro ze strony Rządu uczyniono tak znaczne wysiłki, wyraził nadzieję Pan Minister Grodyński, że także organa zainteresowanych miast uczynią wszystko, ażeby fundusze te wykorzystane były jaknajproduktywniej i ażeby w akcji budowlanej wzięły udział także w znacznym stopniu kapitały prywatne.

Z kolei p. radca Pawłowicz przedłożył sprawozdanie ze stanu Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast oraz ze stanu Państwowego Funduszu Budowlanego. Szczegółowe dane z tego sprawozdania podamy w następnym numerze po otrzymaniu stenogramu protokołu.

W dalszym ciągu poinformował p. radca Pawłowicz zebranych w jaki sposób użyty będzie kapitał uzyskany ze sprzedaży pożyczki premjowej. Szczegóły te podaliśmy już w poprzednim numerze naszego pisma.

W dyskusji jaka rozwinęła się na ten temat zabierali głos pp.: Izdebski, Dr. Gross, Prezydent Włodek, Dyrektor Garbusiński i inni. Przedstawiciele miast wypowiadali życzenie, aby posiedzenia Rady Rozbudowy odbywały się częściej, a przez to w tej tak doniosłej sprawie można będzie utrzymać stały kontakt miast z Rządem.

P. radca Pawłowicz referował projekt Ministerstwa Skarbu nowelizacji rozporządzenia Prez. Rzplitej o rozbudowie miast. Projekt ten dotyczy następujących zagadnień:

- 1) W skład miejskich Komitetów Rozbudowy mają wejść przedstawiciele B. G. K. we wszystkich tych miastach, gdzie istnieją oddziały tego Banku, a w Warszawie ponadto delegat Ministerstwa Skarbu.
- 2) Oddawanie gruntów państwowych pod budowę ma się odbywać na nieograniczoną własność, a nie na wieczystą dzierżawę.
- 3) Podział kontyngentów z Państwowego Funduszu Budowlanego ma być dokonywany w 2/3 w stosunku do wpływów, a w 1/3 w/g uznania Ministerstwa Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Robót Publicznych i w tej 1/3 mają być uwzględnione ośrodki przemysłowe.

we i zniszczenia wojenne. 4) Podział kon-tyngentów w/g klucza dokonywany będzie tylko wtedy jeżeli stan funduszków wynosić będzie co najmniej 30 milj. zł. 5) Spółdzielnie będą korzystać z przywilejów kredytowych o ile będą budować małe mieszkania składające się nie więcej jak z 3 izb. Budownictwo małych mieszkań — nie wyżej jak 3-izbo-owych korzystać będzie z kredytów do wyso-kości 80% kosztów budowy, wszelkie inne budownictwa tylko do wysokości 50% z uwzględnieniem kosztów nabycia placu. 6) Mają być wprowadzone gotówkowe pożycz-ki amortyzacyjne.

W dyskusji zabierali głos pp. Toeplitz, Włodek, dr. Gross, Dr. Garbusiński i inni. Zapytywano, dlaczego w projekcie noweli-zacji pominięta została sprawa zapewnienia dopływu większych funduszków na budo-wnictwo mieszkaniowe. W odpowiedzi na to wyjaśnił p. radca Pawłowicz, że finansowe zagadnienie rozbudowy miast powierzone zo-stało do opracowania Ministerstwu Robót Publicznych w porozumieniu z Minister-stwem Skarbu i prace nad tem zagadnie-niem zostały już podjęte.

Przewodniczącym Komisji Ustawodawczej Rady wybrany został p. Dyr. Garbusiński.

P. Wiceminister Grodyński zamykając ze-branie podziękował obecnym za udział w niem oraz zapowiedział, że w przyszłości tak Rada jak i jej Komisje będą częściej zwoły-wane i Ministerstwo pozostawać będzie w sprawie budownictwa w ścisłym kontakcie z miastami.

Zjazd delegatów Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń Właścicieli Nieruchomości.

Dnia 1 czerwca r. b. odbył się w Warsza-wie Zjazd delegatów Zrzeszeń Właścicieli Nieruchomości miejskiej przy udziale 120 delegatów, przedstawicieli ministerstw. M. st. Warszawę reprezentował — p. Prez. inż. Słomiński.

Referat p. t. „Projekty rozwiązania kwestji mieszkaniowej“ wygłosił p. K. Jani-kowski. Referent poddał krytyce projekty wprowadzenia podatku domowo - czynszo-wego, jako źródła wpływów na fundusz bu-dowlany. Zgodnie z wnioskami referenta ze-brani uchwalili wnioski, domagające się roz-wiązania sprawy mieszkaniowej przez po-wrót do prawa ogólnego i przez budowni-ctwo prywatne, które winno być wspierane przez tani kredyt. Na potanieenie kredytu można jedynie w okresie przejściowym na-łożyć pewne podatki na wszystkich obywa-teli.

Referat „O obronie własności nieruchomości miejskiej na terenie samorządu miejskiego“ wygłosił p. Rzańnicki, który uskarżał się na zbytne obciążenie własności miejskiej przez podatki państwowe i samorządowe.

Walne Zgromadzenie Związku Elektrowni Polskich.

Dnia 30 i 31 maja r. b. odbyło się w Wil-nie Walne doroczne Zgromadzenie Związku Elektrowni Polskich, obejmującego prawie wszystkie elektrownie użyteczności publicznej. Na Zjeździe reprezentował Ministra Spraw Wewnętrznych p. Dyr. Departamentu Korsak. Obecni byli również przedstawiciele Ministerstwa Skarbu, Robót Publicznych i Spraw Wojskowych. Związek Miast był re-prezentowany przez Członka Zarządu Prez. m. Wilna — p. Folejewskiego. Obradom przewodniczył Prezes Związku p. inż. Hof-fmann. Sprawozdanie składał dyr. Związku p. inż. Kuźmicki. Po przyjęciu do wiadomo-ści sprawozdania, zostały wygłoszone refe-raty fachowe a następnie dokonano uzupeł-niającego wyboru do władz związku. Na miejsce ustępującego p. inż. Hoffmana wy-brany został prezesem p. inż. Kazimierz Gayczak — dyr. Sp. Akc. „Siła i światło“. Zjazd zakończył się bankietem wydanym przez Elektrownię Miejską w Wilnie, na któ-rym wygłoszono szereg toastów.

Odrzucenie oferty Harrimana.

W związku z ogłoszonymi w Nr. 30/31 „Przeglądu Samorządowego“ z dnia 10.8. 1929 r. artykułami p. t. „Związek Miast Polskich wobec projektowanej koncesji Harrimana“ i „Koncesja elektryczna Harrimana w świetle interesów istniejących elektrowni w Włocławku, Płocku i Łowiczu“ oraz w związku z memorjałem wniesionym w wspomnianej sprawie do Rządu przez Zarząd Związku Miast Polskich (Nr. 42/43/44 „Przeglądu Samorządowego“ z dnia 9.11. 1929 r.), podajemy do wiadomości na podstawie komunikatu P. A. T., iż w środę, dnia 4 czerwca, Minister Robót Publicznych odmówił udzielenia uprawnienia firmie W. A. Harriman and Co Inc. New York na wytworzenie, przetwarzanie, przesyłanie i rozdzielanie energii elektrycznej po myśli ustawy elektrycznej z dnia 21 marca 1922 r.

Decyzja Ministra Robót Publicznych w tej sprawie została powzięta po szczegółowym i wszechstronnem przestudjowaniu wyników wojewódzkich rozpraw publicznych, badań fachowych, które dla projektowanego przedsięwzięcia dały wynik ujemny i wykazały, że przedstawione przez firmę warunki są niekorzystne dla państwa z gospodarczego punktu widzenia.

Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie.

Dnia 31 maja r. b. odbyło się we Lwowie Walne Zgromadzenie Galicyjskiej Kasy Oszczędności. Instytucja ta, istniejąca zgórą 80 lat, wykazuje w ostatnich latach ożywiony rozwój. Wkłady oszczędności przekroczyły sumę 40 mil. zł., wykazując wzrost w ciągu ostatniego roku o 9 mil. Kasa prowadzi ożywioną propagandę oszczędnościową i przyjmuje różne typy oszczędności na specjalne cele, oprocentowując je wyżej niż wkładki normalne. Są to wkładki przeznaczone na kurację, na założenie własnego warsztatu, na budowę domu, na posag i na wyprawę. Prócz tego prowadzi wkładki premijowane.

W ciągu roku udzieliła Kasa zgórą 100 mil. zł. kredytu wekslowego, kupcom, przemysłowcom i rolnikom nawet drobnym. Połowa portfela wekslowego zabezpieczona jest kaucjami hipotecznymi. Stwierdzając pomyślny stan Kasy, życzymy jej dalszego świetnego rozwoju w tej nadziei, że stanie się ona z czasem dzielnicową centralą komunalnych kas oszczędności.

Związek przeciwjagliczy.

Dnia 15.IV.1930 r. odbyła się w Departamencie Służby Zdrowia, konferencja w sprawie utworzenia Związku Przeciwjagliczego.

Nasilenie jaglicy u nas nie jest zbyt duże, jakkolwiek dotkniętym jest tą chorobą prawie 1% ludności (więcej na kresach wschodnich i w woj. Łódzkiem). Choroba ta jednak naraża społeczeństwo na wielkie straty, wywołując niezdolność do pracy, a często i kalectwo (ślepotę), powinna więc być energicznie zwalczana zwłaszcza ze względu na swą wielką zaraźliwość.

Akcja zwalczania jaglicy było dotychczas prowadzona niejednolicie, zachodzi więc potrzeba skoncentrowania tej akcji i opracowania dla niej ogólnych wytycznych, zwłaszcza że Rozporządzenie Pana Prezydenta z d. 22.III.1928 r. (Dz. Ust. Nr. 36, poz. 333) obarcza samorządy walką z tą chorobą, przewidując pomoc pewną ze strony Rządu.

Ponieważ zagadnienie jaglicy interesuje niemal wszystkie kraje, przeto z inicjatywy sekcji higieny Ligi Narodów, powstaje obecnie Międzynarodowy Związek dla zwalczania jaglicy. Aby Polska mogła brać udział w tym związku i korzystać z prac i doświadczenia innych narodów, konieczną jest rzecz.

Na konferencji został wybrany Komitet pod przewodnictwem d-ra Adamskiego dla opracowania statutu tego Związku.

Kurs dla lekarzy - kierowników Ośrodków Zdrowia.

Zachęcone powodzeniem kursu zesłorocznego Min. Spr. Wewn. (Depart. Sł. Zdro-

wia) urzadza i w tym roku 3 tygodniowy kurs dla lekarzy - kierowników Ośrodków Zdrowia, który rozpocznie się dn. 8.IX i będzie trwał do 27.IX włącznie. Pierwszeństwo przyjęcia na kurs będą mieli lekarze, delegowani przez samorządy i organizacje społeczne.

Wpisowe wyniesie 10 zł., koszt pobytu i utrzymania w bursie Państwowej Szkoły Higieny — 6 zł. 50 gr. dziennie od osoby. Zgłoszenia będą przyjmowane w sekretariacie Państwowej Szkoły Higieny (Warszawa, ul. Chocimska 24) do dnia 15 sierpnia roku bież.

O programie kursu można się poinformować u lekarzy powiatowych.

Ze zjazdów lekarzy powiatowych.

W dniach 21 i 22 marca, 27 i 28 marca, 11 i 12 kwietnia b. r. odbyły się w Drohobyczu, Stryju i Zamościu zjazdy lekarzy powiatowych województw lwowskiego, stanisławowskiego i lubelskiego, w których brali udział również lekarze miejscy.

Na zjazdach tych wygłoszony został szereg referatów, m. in. „o aprowizacji mlecznej w miastach“, „o organizacji walki z gruźlicą w Austrii“, „o najważniejszych metodach profilaktycznych i ich wynikach“, „o zwalczaniu chorób zakaźnych“.

W składanych przez siebie z działalności za rok 1929 sprawozdaniach, lekarze stwierdzali naogół pewien postęp w dziedzinie sanitarnej, co objawia się we wzmożonej frekwencji chorych w ośrodkach zdrowia, do których ludność nabiera coraz większego zaufania, w zwiększeniu wywiadów domowych oraz w nasileniu akcji propagandowej. Sprawa akcji zapobiegawczej również posunęła się znacznie naprzód.

Wyniki akcji sanitarnej - porządkowej są również dodatnie.

W województwie lwowskim liczba śmiertelnych w miastach wzrosła przeciętnie do 70%, liczba zaś ustępów do 80% liczby przepisowej. Akcja zapobiegania gruźlicy,

jaglicy i chorobom wenerycznym, prowadzona była w ośrodkach zdrowia w Jarosławiu, Krośnie, Lwowie, Przemyślu, Samborze, Sanoku, Sokalu i Żółkwi. Lwów urządził wzorowy ośrodek zdrowia oraz siedem przychodni dla chorych. W Krośnie istnieje poradnia przeciwrakowa i przeciwalkoholowa.

W miastach województwa Stanisławowskiego w porównaniu stanu za rok 1927 i 1929 liczba domów odnowionych wzrosła z 29,2% do 60,9%, liczba śmietników z 14,9% do 54,5%, liczba ustępów z 54,2% do 85,9% liczby przepisowej. Społeczna walka z gruźlicą, jaglicą i chorobami zakaźnymi prowadzona jest w ośrodkach zdrowia w Dolinie, Kołomyji, Mikołajowie, Rohatynie, Skolem, Stanisławowie, Stryju, Żydaczowie.

W miastach województwa lubelskiego na 25,410 domów, wykazano odnowionych 14,500, to jest 57%, nakrytych śmietników 53%, a celowo urządzonych ustępów 62% z liczby przepisowej. Stan piekarni, wytwórni i sklepów artykułów spożywczych, hoteli, restauracji, fryzjerni i t. p. polepszył się, pozostawiając jednak wiele do życzenia. Szpitale w województwie jest 40 z 2,379 łózkami, co daje 1 łóżko na ca 800 mieszkańców. Rozpiętość kosztów utrzymania chorego w szpitalach jest znaczna: od 1,10 zł. dziennie (Radzyń) do 7,50 zł. (Zamość).

Uczestnicy zjazdów wzywani byli przez przedstawiciela Departamentu Służby Zdrowia dr. Hryszkiewicza do kontynuowania z całą energią akcji sanitarnej - porządkowej, „stanowiącej podłoże do zapobiegania chorobom społecznym przez podniesienie kultury higienicznej wśród ludności.“

Celowość takich zjazdów, na których uczestnicy — lekarze samorządowi, zapoznawając się z miejscowymi zakładami sanitarnymi, mają możliwość dzielić się wynikami swej pracy, a przez porównanie i dyskusję, dochodzić do pewnych wniosków, nie może ulegać wątpliwości, i Zjazdy takie w dziedzinie służby zdrowia powinny odgrywać wielką rolę.

Zjazd przedstawicieli Gmin Wiejskich.

W dniach 2 i 3.VI r. b. odbył się w Warszawie w sali Rady Miejskiej Zjazd przedstawicieli gmin wiejskich b. zaboru rosyjskiego przy udziale 610 delegatów gmin. Zjazd zaszczyli swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Pan Prezes Rady Ministrów oraz przedstawiciele centralnych władz państwowych. Obradom Zjazdu przewodniczył p. Aleksander Lednicki, prezes Związku Gmin Wiejskich Rzeczyp. Polskiej. Dr. Maurycy Jaroszyński, b. wiceminister Spraw Wewn. wygłosił referat p. t. „O roli i znaczeniu gminy wiejskiej w Polsce“. Zjazd podzielił się na komisje: 1) sprawozdawczą, 2) statutową, i 3) komisję - matkę.

Na komisji sprawozdawczej dyrektor Biura Związku złożył sprawozdanie z działalności Związku i stanu organizacji zaś przewodniczący komisji rewizyjnej przedłożył wnioski komisji. Na komisji tej rozpatrywano całokształt spraw samorządu gmin wiejskich, a w szczególności kwestje: finansowe, opieki społecznej, rolnictwa, szkolnictwa, drogowe, poruczonego zakresu działania, wykonywania nadzoru i t. p.

Uchwalono wnioski i rezolucje przedłożone przez Zarząd.

Komisja Statutowa Zjazdu dokonała zmian statutu. Komisja - matka przeprowadziła wybory do nowej Rady Związku.

Na plenarnem posiedzeniu Zjazdu przyjęte zostały uchwały i rezolucje komisji oraz rozpatrzone wnioski zgłoszone przez poszczególnych delegatów oraz udzielono Zarządowi absolutorjum.

P. Prezydent Rzeczypospolitej podejmował uczestników Zjazdu na Zamku.

Rządowe odznaczenia miast na P. W. K.

Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu szereg miast otrzymało od Ministerstwa Przemysłu i Handlu odznaczenia za położone zasługi na polu rozwoju samo-

rządu miejskiego. W „Monitorze Polskim“ z dn. 7.V.1930 r. Nr. 105, zamieszczony został następujący wykaz tych miast:

Dyplom Honorowy otrzymały miasta — Warszawa, Łódź, Poznań, Włocławek i Stanisławów. Medal złoty otrzymały miasta: Lwów, Kraków, Wilno, Kalisz, Rypin, Królewska Huta, Lublin, Gdynia, Tczew. Medal srebrny otrzymały miasta: Częstochowa, Ołyka, Katowice, Będzin, Brodnica, Radom, Piotrków Trybunalski, Mysłowice, Inowrocław, Olkusz i Zgierz. Medal Brązowy otrzymały miasta: Krotoszyn, Bielsko, Biąłła, Nowy-Sącz, Pszczyna, Tarnów i Śniatyn. List Pochwalny otrzymało miasto Ostrzeszów.

Ogółem zostało odznaczonych 33 miast.

Ocena sytuacji gospodarczej w Polsce przez Doradcę Fin. Rządu Pol., p. Ch. Dawey'a.

Ukazało się 10 kwartalne sprawozdanie Charles S. Dewey'a, Doradcy Finansowego Rządu Polskiego (za I kwartał r. b.), w którego zakończeniu (na str. 33) czytamy co następuje:

„Zdaje się, że depresja gospodarcza, która utrzymywała się w Polsce w ostatnich kilku miesiącach, osiągnęła swój najniższy punkt w marcu, ponieważ pojawiły się już oznaki, które rozjaśniają horyzont i mogą zapowiadać ostateczną poprawę. Gdyby zaś nawet poprawa opóźniła się w dalszym ciągu, to nie należy zapominać, że ogólne zadłużenie wewnętrzne i zagraniczne Państwa wynosi zaledwie 15 dolarów (133,5 zł.) na głowę, a hipoteka przemysłu prywatnego przeciętnie nie jest zbyt obciążona. Z pewnemi wyjątkami, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym, istniejące zapasy, jakkolwiek stanowiące ciężar w okresie zlej konjunktury, nie są znowu tak wielkie, aby nie mogły być szybko zlikwidowane w wypadku nastania oczekiwanej przez życie gospodarcze chwili poprawienia się cen produktów zbożowych, zwłaszcza żyta“... „Przed rokiem bezmała władze Banku

Polskiego, przewidując spadek działalności gospodarczej, który nastąpił, zastosowały politykę łagodnych restrykcji, dzięki której uniknięto inflacji. Jednym z mniej uchwytnych, lecz niemniej doniosłych, czynników w obecnej sytuacji, o którym warto wspomnieć, jest brak nerwowości i większa wytrzymałość ze strony życia gospodarczego“.

Roboty publiczne dla zatrudnienia bezrobotnych.

W związku z kryzysem na rynku pracy, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w roku bieżącym rozszerzyło akcję finansowania robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych. Od maja 1930 r. suma subwencji udzielanych samorządom na roboty dla zatrudnienia bezrobotnych wynosi 3.000.000

zł. miesięcznie Ministerstwo Pracy ustaliło następujące wytyczne przy wydatkowaniu powyższych subwencji:

a) podział subwencji pomiędzy poszczególne samorządy na terenie Województwa pozostawiony jest uznaniu Wojewody;

b) z subwencji przeznaczonych na zatrudnienie bezrobotnych, wysokość zapłaty za dniówkę pracy wynosić może 3 — 4 zł., różnicę natomiast do wysokości płac efektywnych w danym rejonie winien pokryć samorząd;

c) do robót mogą być przyjmowani tylko bezrobotni, zarejestrowani w P. U. P. P.;

d) wszystkie sprawy dotyczące subwencji i robót są regulowane przez komisję w składzie przedstawicieli D. R. P., samorządów, przemysłowców i związków zawodowych.

II. Z życia miast.

Administracja.

Z dniem 15.V. b. r. Biuro Adresowe Urzędu Meldunkowego Magistratu m. Łodzi rozpoczęło udzielanie informacji adresowych przez telefon.

Inowacja ta stanowić będzie poważne udogodnienie dla osób i instytucji, korzystających często z usług Biura Adresowego. Wysokość opłaty za każdorazową informację przez telefon ustalono na gr. 40.

Instytucje i osoby, które będą chciały korzystać z informacji adresowych przez telefon, będą musiały wykupywać 25-kartkowy blok kart informacyjnych, które zaopatrzone będą w numery, co umożliwi sprawdzenie czy żądający informacji posiada blok abonamentowy, oraz pozwoli na kontrolę ilości zużytych kart. Nabyty blok pozostaje stale w Biurze Adresowym, nabywca zaś otrzymuje pokwitowanie wraz z regulaminem.

Przedsiębiorstwa.

Stan przedsiębiorstw miejskich m. Torunia za I kw. b. r. przedstawia się w sposób następujący. Elektrownia — ogólna ilość liczników 5842, przyrost 137; zużyto kwh 1.191.232, ubytek kwh 298.917, wyprodukowano prądu 1.343.450 kwh, ubytek 370.300 kwh. Tramwaje — zużycie prądu 136.764 kwh; przejechano wozokilometrów 127.103; sprzedano biletów normalnych 756.736, ulgowych 82.042, abonamentowych 163.680. Gazownia — zużyto węgla 2.500.450 kg, wyprodukowano gazu 759.180 mtr³, zużyto gazu 658.400 mtr³, sprzedano produktów ubocznych (koks, smoła, amoniak, benzol, grafit) 989.866. Rzeźnia miejska — ubito koni 124, wołów 41, stadników 305, krów 861, bydła młodego 145, cieląt 2.681, owiec dla miasta 431, owiec na eksport do Francji 3205, kóz 21, świń dla miasta 6149, świń na eksport do Anglii 4054, razem ubito sztuk 10.203.

Kredyt.

Wśród miejskich komunalnych kas oszczędności na terenie województwa poznańskiego, poza kasami miejskimi w Poznaniu i Bydgoszczy, na wyróżnienie zasługuje komunalna kasa oszczędności miasta Leszna. Stały pomyślny rozwój tej kasy świadczy o dużym zaufaniu, jakim darzy tę instytucję miejscowe społeczeństwo. Najlepszym miernikiem tego zaufania jest wzrost wkładów oszczędnościowych w omawianej kasie, który wynosił na dzień 31.III r. b.— 2.561.123 zł.

Bank Gospodarstwa Krajowego w swych projektach kredytowych na II kwartał r. b. zamierza wziąć pod uwagę zapotrzebowania kredytowe następujących związków komunalnych na pożyczki długoterminowe:

m. Siedlce na spłatę zobowiązań	850.000
p. Siedlce na spłatę zobowiązań	320.000
m. Łomża na halę targową	100.000
p. Olkusz na drogi i mosty	150.000
m. Zakopane na wodociągi i elektrownię	300.000
m. Tomaszów Lubelski na elektrownię	100.000
m. Sokal na elektrownię	100.000
m. Krosno na elektrownię	150.000
m. Koło na elektrownię	200.000
m. Pabjanice na rzeźnię	300.000
m. Zdzięcioł na elektrownię	60.000
m. Brześć n/B na elektrownię	171.000
m. Dolina na elektrownię	30.000
p. Kutno na elektrownię	150.000
m. Krzemieniec na elektrownię	125.000
m. Płock na spłatę zobowiązań	1.500.000
m. Jarosław na elektrownię	200.000

Razem 4.806.000

poza tem Bank Gospodarstwa Krajowego już przyznał pożyczki następującym samorządom:

m. Kowel na elektrownię	290.000
m. Przasnysz na elektrownię	180.000
uzdr. Druskieniki	50.000
m. Warszawa na klinikę i muzeum	450.000
Ogółem kredyt powyższy wynosi	7.330.000
złotych. Ponadto projektuje się przyjsie z pomocą finansową dla miast:	
m. Kłodawa na elektrownię	100.000
m. Chmielnik na elektrownię	50.000
m. Lida na elektrownię	100.000
m. Sieradz na rzeźnię	50.000
m. Zduńska Wola na rzeźnię	110.000
m. Szadek na rzeźnię	40.000
m. Złoczew na rzeźnię	50.000
m. Jawornik Polski na halę targową	20.000

Razem 470.000

Opieka Społeczna.

Wobec gożącej w porze letniej epidemji duru brzusznego, miejska sanitarna komisja w Warszawie, obmyśliła szeroką akcję zapobiegawczą. Uznano więc za wskazane i konieczne stosowanie wśród dzieci pigulek przeciwdurowych i zwrócono się o współudział w tej sprawie do komitetu kolonij letnich i do Kasy Chorych. Wobec konieczności wczesnego rozpoznania duru brzusznego, postanowiono zorganizować bezpłatnie dla zainteresowanych, pobieranie prób krwi, celem dokonywania posiewów, jako najlepszej metody wczesnego rozpoznania. Próby pobierać będzie laboratorium Kasy Chorych dla ubezpieczonych, Państwowy Zakład Higjeny dla urzędników i Miejski Zakład Higjeniczny dla innych mieszkańców. Wreszcie postanowiono przeprowadzić propagandę, celem uświadomienia personelu, zatrudnionego uprzątnięciem miasta w liczbie 1500 osób i uodpornić ten personel za pomocą pigulek przeciwdurowych „Besredki“.

Przy jednej z miejskich stacyj higjeny zapobiegawczej w Warszawie niedawno uruchomiona została 36 poradnia przeciwalkoholowa.

Podatki i opłaty.

Magistrat m. st. Warszawy postanowił pobierać w okresie letnim do 31 sierpnia r. b., od wszystkich wpłat uskuteczniionych na poczet nieodroczonej i nierozłożonej na raty zaległości danin komunalnych (podatków i opłat) bez względu na czas ich powstania kary za zwłokę w wysokości 1 i pół procent miesięcznie, licząc od ustawowych terminów płatności.

Od 1-go września kary za zwłokę będą pobierane w dotychczasowej wysokości t. zn. 2% miesięcznie. W tej samej wysokości obliczają karę w tym okresie państwowe organa służbowe.

Uchwała powyższa dotyczy również dyrekcji wodociągów i kanalizacji, którą upoważniono do stosowania ulgowej stopy kar za zwłokę w regulowaniu należności za wodę.

Magistrat miasta Poznania na mocy uchwały Rady Miejskiej podniósł opłaty za ubój w rzeźni miejskiej, które obecnie wynoszą: za konia — 10 zł.; za bydło — 12 zł.; za świnie — 7 zł.; za cielę — 2,80 zł.; za owcę — 1,80 zł.; za źrebę — 6 zł.; za jałowiznę — 6 zł.

Rada Miejska m. Łodzi na posiedzeniu w dniu 15-go maja r. b. uchwaliła maksymalne taryfy za wycier kominów w następującej wysokości miesięcznej: za palenisko 15 groszy, za kaloryfer 15 gr., za piec piekarski z jednym przewodem 6 złotych, z wieloma przewodami — 9 złotych, za przewód kominowy w zakładach przemysłowych — 4 złote, za przewód zaś w jadalniach, kuchniach i pralniach — 3 złote, za wypalenie komina — 10 złotych.

Komunikacja.

Magistrat m. st. Warszawy umieścił tytułem próby na słupie narożnym u zbiegu ulicy Jasnej i Kredytowej lustro, ustawione w ten sposób, że z ulicy Jasnej widać co się dzieje na Kredytowej i odwrotnie. Ta innowacja okazała się praktyczną dla kierowców samochodowych, wobec czego Magistrat wkrótce zamierza urządzić podobne instalacje na skrzyżowaniach ruchliwych ulic w innych punktach miasta. Lustra te będą metalowe. Stwierdzono, że również w nocnej porze lustra takie odbijają światła latarni i reflektorów samochodów.

Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej m. Łodzi przedsiębiorcy na czas trwania koncesji na eksploatację dorożek samochodowych obowiązani są ubezpieczać swoje samochody oraz pasażerów, kierowców i przechodniów od wszelkich wypadków i ryzyka z tytułu cywilnej odpowiedzialności.

W wykonaniu powyższej uchwały przedsiębiorcy, przed uzyskaniem koncesji musieli składać w Magistracie polisy towarzystw ubezpieczeniowych lub zaświadczenie o zbiorowej odpowiedzialności stowarzyszenia właścicieli dorożek samochodowych. W ostatnich czasach towarzystwa ubezpieczeniowe w wydawanych polisach wprowadziły zmiany w tym sensie, że wyłączały z ubezpieczenia roszczenia pasażerów samochodów i ich spadkobierców. Uważając takie ubezpieczenie za nieodpowiadające uchwale Rady Miejskiej, Magistrat m. Łodzi zażądał, aby wszyscy przedsiębiorcy dorożek samochodowych do dnia 1-go lipca 1930 roku ubezpieczyli wszystkie swoje samochody, zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej. Nie stosujący się do tego zarządzenia będą karani zgodnie z warunkami koncesji po 10 złotych — za każdy dzień opóźnienia, względnie zostanie im cofnięta koncesja.

III. Różne.

Odznaczenie zasłużonego lekarza.

Dr. Władysław Bruner, naczelný lekarz pomocy lekarskiej dla pracowników miejskich m. st. Warszawy, udekorowany został krzyżem oficerskim „Odrodzonej Polski“. Wyróżnienie to przypadło Dr. Brunerowi za zasługi, położone nad rozwojem szpitalnictwa miejskiego, w okresie sprawowania urzędu inspektora szpitali miejskich, jak również za ogólną działalność obywatelską, która zjednała mu szerokie uznanie na terenie samorządu miejskiego.

Przetargi na roboty remontowo-budowlane w Warszawie.

Magistrat m. st. Warszawy ustalił zasadę rozpisywania przetargów na roboty remontowo - budowlane raz do roku, z rozpoczęciem roku budżetowego, dzieląc wszystkie zamierzone roboty na grupy, wyodrębniając roboty remontu ogólnie - budowlanego, roboty dachowe i roboty zdunskie.

Wybór burmistrza w Brodnicy.

W dniu 6 czerwca Rada Miejska w Brodnicy wszystkimi głosami obecnych radnych (18) wybrała p. Franciszka Blokusa na stanowisko burmistrza tego miasta.

Ludność Warszawy.

Według spisu, przeprowadzonego przez Wydział Statystyczny Magistratu m. st. Warszawy (Mies. Statyst., styczeń, str. 16), ludność tego miasta w dn. 1 stycznia 1930 r. wynosiła bez wojska koszarowego i bez osób przyjezdnych 1.109.478 osób ob. płci, z czego na śródmieście z Pragę — w granicach przedwojennych — przypada 907,073 głowy (w dn. 1 stycznia 1914 r. — 884.544 mieszkańców). Według płci w ogólnej liczbie ludności Warszawy było 509,946, czyli

46% osób płci męskiej i 599,532, czyli 54% osób płci żeńskiej. W porównaniu z rokiem ubiegłym odsetek kobiet nie uległ prawie żadnej zmianie.

Spis z dn. 1.1930 r. wykazał w Warszawie 779.358, czyli 70,2% chrześcijan i 330.120 — 29,8 żydów. Stosunek liczebny obu płci wśród żydów bardziej prawidłowy, niż wśród ludności chrześcijańskiej; u żydów na 100 mężczyzn przypada 110 kobiet, u chrześcijan — 121. W ciągu roku 1929 ludność Warszawy zwiększyła się o 23.173 głowy — o 2,13%.

Od roku 1921 ludność Warszawy zwiększyła się o 164.747 głów — o 17,4%.

Miejska Kasa Oszczędności miasta Gdyni

zwróciła się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Skarbu z prośbą o udzielenie jej zezwolenia na zaciąganie pożyczek i w związku z tem o odpowiednią zmianę obowiązującego statutu kasy.

Wskutek szybkiej rozbudowy miasta portowego i w związku z tem ożywionych stosunków handlowych — Komunalna Kasa Oszczędności m. Gdyni, celem zapewnienia kredytu musi czerpać kredyt, głównie redyskontowy i oraz zaciągać pożyczki na pokrycie zapotrzebowania kredytobiorców — w różnych instytucjach bankowych. Na dokonywanie tych operacji t. j. zaciąganie pożyczek — jest koniecznym posiadanie specjalnego pozwolenia Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a to zgodnie z obowiązującymi w tej mierze przepisami.

Jak niezbędnym jest posiadanie tego uprawnienia przez wymienioną kasę — świadczą jej obroty, które wynosiły w r. ubiegłym 100 milionów zł., a za pierwszy kwartał bieżącego roku osiągnęły już 34½ milj. zł., zaś portfel wekslowy na tenże kwartał — 1½ milj. zł.

Radjostacje odbiorcze w Warszawie.

Ogólna liczba czynnych radjostacji odbiorczych w Warszawie, według statystyki miejskiej, w dniu 1 marca r. b. wyniosła 49.649. („Kronika Warszawy“, zeszyt 2).

Telefony w Warszawie.

Na dzień 1 lutego r. b. liczba abonentów telefonicznych w Warszawie wynosiła 43.168 z 51.706 telefonicznych aparatów państwowych i prywatnych.

Polski Komitet Opieki Społecznej na Saksonję i Turynię w Lipsku

wydał odezwę do wszystkich izb przemysłowo - handlowych, instytucji gospodarczych, towarzystw akcyjnych i stowarzyszeń humanitarnych w Polsce, w której nawołuje do składania ofiar na budowę własnego gmachu Domu Polskiego w Lipsku, mającego stanowić nie tylko ognisko dla wychodźstwa polskiego, lecz również punkt zborny kupiectwa i przedstawicieli przemysłu polskiego, przybywających licznie na słynne Targi Lipskie.

Z Towarzystwa Urbanistów Polskich.

W końcu września, względnie w początku października r. b. Towarzystwo Urbanistów Polskich organizuje konferencje w sprawach urbanistycznych, przyczem za miejsce konferencyj obrane zostały Katowice i Kraków (dwa dni w Katowicach i jeden dzień w Krakowie).

Tematem konferencyj będą referaty z zagadnienia planu ogólnego zabudowania miast i planów regionalnych.

W konferencjach wezmą udział członkowie Towarzystwa, jak też zaproszeni goście.

Szczegółowy program Zjazdu i obrad opracowany będzie przez Zarząd T. U. P.

Towarzystwo Urbanistów Polskich prosi o zgłaszanie referatów i nazwisk gości do dnia 15 czerwca r. b. pod adresem Sekretarjatu T. U. P.: Sucha Nr. 18.

Wybór prezydenta m. Lwowa.

Nawiązując do notatki o powołaniu zarządzeniem wojewody lwowskiego tymczasowej rady miejskiej m. Lwowa („Samorząd Miejski“ Nr. 10 z 1.VI.1930 r. str. 488), donosimy, iż prezydentem m. Lwowa został wybrany inż. Haluch - Brzozowski.

IV. Kronika zagraniczna.

Sprawa ochrony lokatorów w Niemczech.

W marcu b. r. wygasa w Niemczech ustawa o ochronie lokatorów. W związku z tem, Minister Pracy Rzeszy wniósł projekt ustawy, przedłużającej trwanie ochrony lokatorów do końca czerwca 1932.

Potrzebę przedłużenia ochrony lokatorów motywował Minister Pracy tem, że zniesienie ochrony lokatorów nie może, ze względów gospodarczych i socjalnych, nastąpić odrazu. Rząd Rzeszy jest przekonany, że do roku 1932 zostanie w znacznej

części zaspokojony głód mieszkaniowy i można będzie wówczas przystąpić do likwidacji ochrony lokatorów. Parlament przedłużył ważność ustawy o ochronie lokatorów tylko do 30 czerwca 1931.

Finansowanie budownictwa w Niemczech w roku 1930.

Komisja mieszkaniowa Państwowej Rady Gospodarczej opracowała następujący program finansowania budownictwa na rok 1930 przewiduje się kredyty prywatne, za-

ubezpieczone na I miejscu w wysokości 950 do 1.150 milionów marek, kredyty ze środków publicznych, zabezpieczone na II miejscu w wysokości około 1.050 milionów marek; udział kapitału kredytobiorców, budujących domy, w wysokości 250 milionów marek. Razem przewiduje się, że finansowanie budownictwa mieszkaniowego wyrazi się w sumie 2.250 do 2.450 milionów marek. W grupie funduszy publicznych przewiduje się wpływ z podatków od lokali w wysokości 850 milionów marek.

Wysokość funduszy, przewidzianych na budownictwo mieszkaniowe w r. 1930, jest prawie o 1 miliard mniejsza, niż w roku

1928, w którym to roku zainwestowano w budownictwo mieszkaniowe około 3.200 milionów marek.

VI. Międzynarodowy Kongres Drogowy w Waszyngtonie.

Odbędzie się w dniach 6 — 11 października b. r. Na Kongres ten zostały już wysłane referaty inżynierów polskich, a mianowicie: prof. Drexlera „O szerokości jezdni w ulicach miejskich“, inż. Marynowskiego „O klinkiernictwie w Polsce“ oraz wspólny referat Inżynierów: Borowskiego, Gajkowicza, Moszyńskiego i Zubelewicza „O ulepszonych drogach gruntowych“.

Poradnik.

Podatek od polis ubezpieczeniowych.

Pytanie: Magistrat m. L. zapytuje, czy można wprowadzić miejski podatek w formie dodatku procentowego do polis ubezpieczeniowych od ognia nieruchomości, zbudowanych na terenie gminy, z wyłącznym przeznaczeniem wpływów z tego podatku na Miejską Straż Ogniową i czy taki podatek jest pobierany przez inne miasta.

Odpowiedź: W chwili wejścia w życie ustawy o tymcz. ureg. fin. kom. podatek taki istniał np. w m. st. Warszawie. Min. Spr. Wewn. stanęło jednakże na stanowisku, iż podatek ten sprzeciwia się postanowieniom art. 21 ustawy o tymcz. ureg. fin. kom. i Magistrat m. st. Warszawy — jakkolwiek nie podzielał stanowiska Ministerstwa i prowadził z niem na ten temat dłuższą korespondencję — zaniechał w rezultacie poboru tego podatku. Nie wiadomo nam poza tem, aby podatek ten był w jakimkolwiek innym mieście obecnie pobierany.

Czy egzekucję przeciw właścicielowi autobusu można skierować na autobus?

Magistrat jednego z miast zapytuje: czy można opieczetować autobus właścicielowi, gdy tenże ze zlej woli nie chce płacić podatków komunalnych, a wszystkie środki, zmierzające do wyegzekwowania należności wyczerpano bezskutecznie; czy można podatek ściągać przez nałożenie sekwestru na bilety pasażerów i w jaki sposób to przeprowadzić oraz czy Magistrat ma prawo zabronienia postoju autobusu na rynku miejskim w wypadku, gdy właściciel autobusu uchyla się od płacenia danin komunalnych.

Odpowiedź: ad) 1. Autobus jest ruchomością, podlega zatem egzekucji narówni z innymi ruchomościami, niema zaś żadnych przepisów, któreby w tym względzie przedsiębiorstwom autobusowym zapewniały jakieś przywileje. Jest jedynie ogólny przepis § 13 instrukcji egzekucyjnej, wydanej przez Ministra Skarbu (Dz. Urz. Min. Skar-

bu z r. 1926 Nr. 15, poz. 168), a stosowanej analogicznie przy ściąganiu danin komunalnych, według którego należy zaniechać egzekucji, jeżeli bezwzględne ściągnięcie należności spowoduje niewątpliwie ruinę gospodarczą płatnika. Gdyby zatem zajęcie i zlicytowanie autobusu narazić miało na ruinę gospodarczą jego właściciela, to stosując analogję z powyższego przepisu—egzekucji należałoby zaniechać, jednakże w tym tylko wypadku, gdy płatnik wniósł odpowiednie przedstawienie, a Magistrat na zaniechanie egzekucji się zgodził. Zauważyć tu jednak należy, że przedsiębiorstwa autobusowe prowadzone są obecnie często przez ludzi niefachowych, jako zajęcie uboczne względnie uboczny środek zarobku, jeśli więc zlicytowanie autobusu tego rodzaju właścicielom uniemożliwi im dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa, nie będzie to równoznaczne ze spowodowaniem ich ruiny gospodarczej, bo zajmą się oni czem innem, ani też nie będzie to szkodliwe z punktu widzenia interesu komunikacji, bo tego rodzaju deficytowe przedsiębiorstwa autobusowe, które nie mają nawet możliwości opłacania podatków nie przyczyniają się wcale do należytego rozwoju komunikacji. Jeżeli zaś przedsiębiorstwo jest dochodowe, a właściciel autobusu nie płaci podatków, to znowu zachodzi wypadek uchylania się od świadczeń podatkowych, a w takim razie niema uzasadnienia do stosowania analogji § 13 instrukcji egzekucyjnej.

ad) 2. Sekwestru na bilety pasażerów nie można nakładać, bo pasażerowie nie mogą odpowiadać za podatki, należne od właściciela autobusu, ani też z tego powodu nie mogą doznawać przeszkód w przejeździe autobusem. Natomiast można zabierać gotówkę, uzyskaną z biletów pasażerskich, ale tylko w drodze rewizji kasy, jeżeli ją właściciel autobusu posiada.

ad) 3. Jeżeli właściciel autobusu nie płaci podatków, należy wykorzystać wszelkie środki, dopuszczalne w postępowaniu egzekucyjnym, dla ściągnięcia tych podatków,

nie można jednakże stosować represyj, nie przewidzianych w postępowaniu egzekucyjnym. Zabronienie postoju autobusu na rynku miejskim byłoby uzasadnione tylko wtedy, gdyby za postój ten pobierane były opłaty, a właściciel autobusu ich nie uiścił.

Czy budżety przedsiębiorstw podlegają zatwierdzeniu.

Pytanie: Magistrat jednego z miast zapytuje, czy słusznem jest stanowisko władzy nadzorczej, która potraktowała łącznie z budżetem administracyjnym i zatwierdziła budżety przedsiębiorstw miejskich, jakkolwiek Magistrat przedłożył do zatwierdzenia tylko budżet administracyjny, a budżety przedsiębiorstw przesłał do wiadomości.

Odpowiedź: Według § 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczyposp. z dn. 17.VI.1929 r. (Dz. U. Nr. 51, poz. 522) preliminarz budżetowy składa się: a) z budżetu administracyjnego i b) budżetu przedsiębiorstw komunalnych, według zaś § 8 tegoż rozp. preliminarze budżetowe (a więc budżet administracyjny i budżety przedsiębiorstw) podlegają zatwierdzeniu władzy nadzorczej. To samo wynika z §§ 4 i 58 rozp. Min. Spr. Wewn. z dn. 28.VI.1926 r. (Dz. U. Nr. 75, poz. 433).

Zakres uprawnień władzy nadzorczej w wojew. południowych.

Pytanie: Magistrat jednego z miast w województwie południowym, rządzącego się ustawą z dn. 13.III.1889 r., zapytuje, czy Wydział powiatowy ma prawo żądać, aby Magistrat zawiadamiał o każdym posiedzeniu Magistratu i Rady miejskiej inspektora samorządu gminnego, oraz czy ten inspektor na posiedzeniach ma prawo zabierać każdej chwili głos doradczy.

Odpowiedź: Przepisy §§ 101 — 106 wymienionej w pytaniu ustawy, określające zakres uprawnień nadzorczych wydziału

powiatowego, nie dają temuż wydziałowi podstawy do tak daleko idącej ingerencji w stosunku do gminy miejskiej. Natomiast według ustępu ostatniego § 107 tejże ustawy — „przełożony władzy politycznej lub jego delegowany ma także prawo być obecnym na posiedzeniach rady gminnej, może jednak zabierać głos tylko wtenczas, gdyby rada zamierzała naruszyć ustawy lub przekroczyć swój zakres działania“. Wynika z tego, że starosta lub jego delegowany ma prawo być obecnym na posiedzeniach rady miejskiej (ale nie magistratu), a wobec tego musi być oczywiście o terminach posiedzeń rady miejskiej powiadamiany; głosu jednakże „każdej chwili“ zabierać nie

może. Jeśli chodzi o udział w posiedzeniach rady miejskiej inspektora, to mógłby on się jawić jedynie jako delegat starosty. Wprawdzie ustawodawca nie mówi wyraźnie o tem, kogo starosta może na posiedzenia rady gminnej (miejskiej) delegować, niewątpliwie jednak miał na myśli urzędnika starostwa, a inspektor samorządu gminnego urzędnikiem tym nie jest. Delegowanie zatem przez starostę inspektora na posiedzenia rady miejskiej dałoby się pomyśleć jedynie przy uwzględnieniu faktycznego stanu rzeczy, polegającego na tem, iż starosta jest obecnie równocześnie kierownikiem tymczasowego zarządu powiatowego.

Głosy prasy.

„Przewodnik Ubezpieczeniowy“ Nr. 9 z dnia 22-go maja r. b. ogłasza ciekawy artykuł statystyczny dotyczący dorobku ubezpieczeniowego w Polsce za rok 1928.

Ogólny dorobek ubezpieczeniowy w tym roku wynosi 210,6 milionów złotych zbioru składki. Wynik taki w naszych warunkach gospodarczych należy uważać za poważny. Wzrost zbioru składek ubezpieczeniowych jest znaczny, jeżeli się weźmie pod uwagę, że w roku 1927 zbiór ten wyniósł 162,5 milionów. Pod tym względem jesteśmy jeszcze dalecy od poziomu ubezpieczeń w krajach Europy Zachodniej. W Niemczech zbiór składek 1928 roku wyniósł imponującą liczbę 5.736 milionów złotych. Składka ubezpieczeniowa, wypadająca na jednego obywatela niemieckiego jest 14 razy większa od składki ubezpieczeniowej przypadającej na mieszkańca Polski.

Największą działalność wykazuje dział ogniowy, po nim następują działy: życiowy i gradowy. Pozostałe gałęzie ubezpieczeniowe wykazują działalność b. ograniczoną.

Duży niepokój wywołuje dział reasekuracji. Dział ten wyraża się ogólną kwotą 77

milionów złotych. Z kwoty tej oddano krajowym zakładom ubezpieczeniowym i reasekuracyjnym zaledwie 12 milionów złotych, resztę zaś t. j. 55 milionów złotych przekazano zakładom zagranicznym. Zjawisko to należy uważać za b. ujemne dla ogólnego bilansu handlowego polskiej polityki ubezpieczeniowej, zwłaszcza że na poważną kwotę 55 milionów złotych składają się przeważnie drobne, zbierane z wielkim mozolem składki.

„Samorząd“ Nr. 21, p. L. Rzeszowski ogłasza artykuł: „Kryzys finansowy samorządu“. Autor twierdzi, iż mylnie jest twierdzenie, jakoby kryzys finansowy samorządu był wynikiem ciężkiego stanu ekonomicznego kraju — „zbyt szczupłe źródło dochodowe w stosunku do tych agend, które przez ustawę na samorząd zostały nałożone — oto jest pierwsza i b. ważna przyczyna... Druga przyczyna leży w niedostatecznym wyrobie, biorąc ogólnie, działaczy samorządowych“.

Autor wyciąga ze swego artykułu następujące wnioski:

1) domaganie się od Rządu, by ustawy dotyczące zakresu działania i finansów związków komunalnych były poddane gruntownej rewizji przeprowadzonej pod kątem dziesięcioletniego doświadczenia w tej dziedzinie;

2) stałe kształcenie i doksztalcanie działaczy samorządowych, ale w ramach znacznie szerszych, niż się to czyni obecnie. W tym wypadku chodziłoby o organizowanie poza kursami w Warszawie większej ilości kursów chociażby kilkudniowych na prowincji i to nie tylko dla pracowników samorządowych, lecz i dla kierowników samorządu, oraz przynajmniej członków organów wykonawczych;

3) wciąganie ciał kolegjalnych do żywej i rzetelnej współpracy w samorządzie.

Czasopismo niemieckie „Wirtschaft und Statistik“ zeszyt 1/1930 podaje następujące ciekawe zestawienie kosztów komornego w poszczególnych państwach oraz wzrost tych kosztów w ciągu roku 1929.

Państwo	Sty-	Czer-	Wrze-
			czeń wiec sień
Niemcy (1913/14=100)	126	126	126
Gdańsk (1913=100)	106	106	106
Danja (Lipiec 1913=100)	193	196	196
Finlandja (Lipiec 1914=100)	187	192	192
Francja (Paryż 1914=100)	61	61	71
W. Brytanja (Lipiec 1914=100)	152	153	153
Norwegja (Lipiec 1914=100)	176	175	175
Austria (Wiedeń VI 1914=100)	58	15	21
Polska (1914=100)	58	58	58

Szwecja (VII 1914=100)	200	200	200
Szwajcarja (VI 1914=100)	177	181	181
Czechy (VI 1914=100)	45	46	46
Węgry (1913=100)	86	86	86
St. Zj. A. P. (1913=100)	156	154	—

„Przegląd Spółdzielczości Międzynarodowej“ — zeszyt z maja r. b. drukuje ciekawy artykuł pod tytułem „Spadek Wskaźnika“. Artykuł dowodzi, iż przyczyną obecnego kryzysu gospodarczego, obejmującego wszystkie kraje, jest przede wszystkim spadek cen hurtowych.

Ceny hurtowe, które w 1929 roku wynosiły przeciętnie 96,3 w styczniu r. b. spadły do 93,3, a w lutym do 93,1.

Ceny surowców włókienniczych spadły o 7,1, produktów rolniczych o 3,3.

Według opinii ekonomisty angielskiego J. M. Keynesa, równowaga gospodarcza zostanie i obecnie zapewne przywrócona przy pomocy starej i okrutnej metody, polegającej na usunięciu producentów najsłabszych pod względem finansowym.

Nadprodukcja nie jest przyczyną obecnie istniejącego chaosu gospodarczego, jest ona jedynie objawem tego chaosu. W gruncie rzeczy nadprodukcja nie istnieje wcale, ponieważ świat jako całość spożywa jeszcze za mało. Z uwagi na powyższe pełne wykorzystanie zapasów światowych, zależy od zdolności położenia kresu chaosowi w czym powinna być pomocna nauka i technika udoskonalona.

Biblijografia.

„Przegląd budowlany“ — zeszyt V, maj 1930 roku. Zeszyt o treści b. bogatej i ciekawej, zawierający drukowane w 3-ch językach (polskim, francuskim i angielskim) referaty Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych R. P., opracowane

przez specjalnie zwołaną w tym celu komisję na V-ty kongres budownictwa i robót publicznych w Londynie.

Na treść zeszytu składa się: Budownictwo Mieszkaniowe w Polsce, Robotnicze Budownictwo Mieszkaniowe, Racjonalizacja Bu-

downictwa, Racjonalizacja Przedsiębiorstwa Budowlanego, Szkolnictwo Zawodowe, Sezonowość Budownictwa, Port w Gdyni, oraz kronika krajowa i zagraniczna.

zienek nad jeziorem w Herrschin am Ammersee. 7. Wiadomości techniczno - budowlane. 8. Informacje różne (zawiadomienia o zebraniach i t. p.). 9. Z książek i czasopism. 10. Informacje dotyczące nowych budowli w Niemczech.

Bibliografia zagraniczna.

Der Staedtetag, — miesięcznik, organ Związku Miast Niemieckich.

Treść: 1. Położenie publicznego rynku kredytowego. 2. Problemат zrzeczeń teatralnych. 3. Swoboda przesiedlania się w wyższym szkolnictwie. 4. Szkoły ludowe i szkoły wyższe. 5. Stronictwo i dziennik w walce wyborczej w gminach. 6. Budowa dróg w Stanach Zjednoczonych. 7. Gminne wzajemne ubezpieczenia. 8. Zagadnienie podatków gminnych w Württembergji. 9. Szkolna klinika dentystyczna w Kolonji. 10. Z Parlamentu. Orzecznictwa prawne. Z prasy, sprawy personalne.

Oesterreichische Gemeinde Zeitung—dwutygodnik, organ Związku Miast Austriackich.

Treść Nr. 5. 1. Przyczyny ciężkiego kryzysu finansowego w miastach austriackich. 2. Sprawozdanie z posiedzeń państwowego urzędu popierania ruchu budowlanego. 3. Krótka monografia miasta Mödling koło Wiednia. 4. Sprawy techniczne — krótkie informacje. Sprawy mieszkaniowe. Z czasopism.

Bauamt und Gemeindebau, — dwutygodnik, organ Deutschen Stadt - Kreis und Landbauämter. Redaktor: E. Kohte — Hannover.

Treść Nr. 5. 1. Rozszerzanie się wielkich miast. 2. Nowa szkoła średnia dla dziewcząt i chłopców w Mülheim. 3. Opisanie kąpielniska w Stuttgarcie. 4. Osiedle Obernau pod Aschaffenburgiem. 5. Roboty wodociągowe w Wesermünde. 6. Opracowywanie planu regulacyjnego we wschodniej Turyngji. 7. Pojęcie i cechy znamienne dróg publicznych. 8. Drobnе wiadomości. Z książek i czasopism.

Treść Nr. 6. 1. Państwowe przepisy o uposażeniu i ich zastosowanie w praktyce. 2. Sprawozdanie z książki Hansa Ludwika Sierks, omawiającej plan prawidłowy miasta zabezpieczający spokój i bezpieczeństwo. 3. Opis ilustrowany szkoły dla chłopców w Rastenburgu. 4. Nowe domy mieszkalne na Sophie Henschel Platz w Kassel. 5. Plany nowoczesnej kuchni. 6. Opisanie nowych ła-

Zeitschrift für Wohnungswesen — dwutygodnik, organ Państwowego Związku Stowarzyszeń budowlanych i Komunalnego Związku dla spraw mieszkaniowych.

Treść Nr. 5. 1. Urzędowe rozporządzenia i obwieszczenia. 2. Część nieurzędowa: Odpowiedź na pytanie: Jaki czynsz winien pobierać gospodarz domu aby mógł należycie utrzymać dom? 3. Jednorodzinny czy wielomieszkaniowy dom? 4. Przymusowa gospodarka a zagadnienie mieszkaniowe. Zestawienie opracowane przez burmistrza Schwana. 5. Ze Stowarzyszeń i Związków. 6. Finansowanie zagadnienia mieszkaniowego: Pruski zakład kredytu długoterminowego. 7. Doświadczenia z praktyki: Podatek majątkowy, podatek korporacyjny, podatek obrotowy. 8. Drobnе wiadomości: przedłużenie ochrony lokatorów, rozplanowania mieszkania, zapotrzebowanie i budowa mieszkań w Prusiech, odszkodowanie (wynagrodzenie) dla osób pełniących honorowo obowiązki członków zarządu spółdzielni mieszkaniowych, spółdzielczy kurs związku spółdzielni budowlanych.